Nr. 10. Piątek, 14 Stycznia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i kr. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 grudnia 18 0 najłaskawiej zatwierdzić wybór Anastazego Meyznera, właściciela dóbr na prezesa, a Konstantego Ramulta, c. k. notaryusza, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bochni; Edwarda br. Błażowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Artura Zarębę Cieleckiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Buczaczu: Feliksa Skrochowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Franciszka Szczepanowskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Gorlicach; Karola bar. Brunickiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Aleksandra Kosakiewicza, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Grybowie: Michała Lenartowicza, c. k. notaryusza, na prezesa, a Władysława Wielowiejskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiat. w Horodence; Jana hr. Tarnowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Franciszka Gregera, właściciela realności, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tarnobrzegu: Leopolda Kukawskiego, c. k. notaryusza, na prezesa, a Tadeusza Fedorowicza, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Zbarażu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 stycznia.

Zbliża się nowy okres sesyi Rady państwa. Jak poprzednie ferye parlamentarne tak i obecne wyzyskała opozycya według sił swoich, w tym celu, aby w parlamencie powołać się mogła na wrzekome wzburzenie umysłów w niemieckich prowincyach. Czem podczas pierwszych feryj była sprawa języka urzędowego w Czechach, tem teraz stała się sprawa podatku gruntowego. Odezwano się do włościan niemieckich, którzy w prawdziwej politycznej intelligencyi pewnie nie przewyższają włościan słowiańskiej narodowości, przedstawiono im w najczarniejszem świetle rezultat regulacyi podatku gruntowego i położono to wszystko na karb zmiany stosunków w Radzie państwa. Podatek gruntowy był tylko pretekstem, a agitacya polityczna celem właściwym. Kto pod tym względem ma jakie wątpliwości, potrzebuje tylko przeczytać sprawozdanie z jednego zgromadzenia włościan górnej Austryi, aby przyjść do przekonania, że tym razem tak samo jak w sprawie języka urzędowego w Czechach grały rolę jedynie motywa polityczne, że nadto tym razem opozycya jeszcze dalej posunęła nielojalność w przedstawianiu rzeczy. Nie objaśniono bowiem włościanom całej sprawy regulacyi podatku gruntowego od początku, t. j. od r. 1869, nie wytłómaczono im podstawy, na jakiej opierać się ma nowy rozkład ciężaru, jednem słowem nie starano się wcale odsłonić powodów, lecz wyzyskano brak intelligencyi i uprzedzenia, aby tem łatwiej wmówić w naiwne umysły, że nowa większość Rady państwa, a szczególnie delegacya polska wymierzyła cios na niemieckie prowincye. Jeżeli potrzeba jakiego dowodu na to powyższe twierdzenie, to znaleźć go można w artykułach organów opozycyjnych, oceniających polityczne znaczenie zgromadzeń włościańskich. Możemy być zupełnie zadowoleni z rezultatu tych zgromadzeń! — zawołał niedawno jeden z tych organów. Ponieważ opozycyę zadowala dziś to tylko, co może być wyzyskane przeciw rządowi, więc łatwo domyśleć się powodu zadowolenia.

Całe postępowanie opozycyi podczas feryj posiada tak wyraźnie cechę destrukcyjną, że wszelkie wymówki i preteksty na nic się nie zdadzą. Wśród tej agitacyi wołano także o rozwiązanie Izby deputowanych, i tem zdradzono cel właściwy wszystkich usiłowań ostatnich. Po tem wszystkiem, co zaszło w Izbie, po takiem stanowczem zerwaniu z programem poważnej pracy parlamentarnej, stronnictwo wiernokonstytucyjne musi albo przyznać się do winy, potępić dotychczasowe postępowanie swoje, albo posunąć się o krok naprzód w obranym kierunku i wszelkiemi sposobami zmierzać do rozwiązania Izby. Pierwsza droga byłaby niezawodnie godniejszą stronnictwa, które tak długo trzymało ster rządów w swoich rękach i wkrótce napowrót odzyskać go myśli, ale do tego potrzeba dziś pewnej abnegacyi, którą opozycya nigdy się nie odznaczała.

Przypuśćmy, że opozycyi powiodłoby się w końcu uniemożliwić spokojną pracę parlamentarną i doprowadzić stosunki do takiego stanu, że ostatecznie samemu rządowi wydałoby się rozwiązanie Izby jedyną drogą wyjścia. Na czyją korzyść wyszłaby taka ewentualność? Kto wierzy w zdrowy zmysł ludności, ten pewnie nie przypuści, żeby w nowych wyborach prawica ponieść mogła klęskę. Krzykliwe zjazdy i sztucznie urządzane demonstracye włościańskie stanowią tylko pozory wystarczające tym, którzy szukają złudzeń, bo z rzeczywistością pogodzić się nie chcą. Po za temi zjazdami i zgromadzeniami wyrobiła się inna opinia o obecnych stosunkach a tej opinii spokojnej i poważnej ludności ani rząd ani prawica obawiać się nie potrzebuje.

Ankieta zbożowa.

II.

(§) Drugie posiedzenie ankiety zbożowej zagaił wczoraj J. Eks. p. Namiestnik Alfred hr. Potocki o godzinie 10 rano, wzywając wybrane na poprzedniem posiedzeniu komisye, aby zdały sprawę z przydzielonych im kwestyj.

Prof. dr. Leon Biliński zdał imieniem komisyi sprawę z pierwszego i trzeciego pytania kwestyonarza, które traktują o założenia składów zbożowych i o środkach zapewnienia łatwego i korzystnego zbytu galicyjskim produktom rolniczym na targach austryackich i zagranicznych. Komisya uznała pytanie trzecie za obszerniejsze, za obejmujące także pytanie pierwsze, gdyż składy zbożowe nie stanowią same dla siebie celu, lecz tylko jedno ogniwo w tym łańcuchu środków, któremi podnieść należy zbyt naszych produktów rolniczych.

Zanim komisya ułożyła odpowiedź na oba pytania, zastanawiała się nad przyczynami niekorzystnego stanu handlu zbożowego. Przyczyny te są bardzo liczne, ale wszystkich nie można było brać pod rozwagę, bo niektóre nie mogą być przez ankietę usunięte, n. p. nizki stan przemysłowego rozwoju, konkurencya Ameryki, niekorzystny stosunek do handlu zbożowego w Węgrzech i Rossyi, taryfy kolejowe dające niejako uprzywilejowane stanowisko zbożu zagranicznemu w obrocie handlowym, liczne myta, opłaty kopytkowe i t. d. Niektóre przyczyny złego mogą być usunięte w drodze ustawodawczej, inne jak n. p. cła niemieckie wymagałyby akcyi dyplomatycznej. Komisya wzięła pod rozwagę trzy przyczyny złego, które wydały się jej pryncypalnemi i których usunięcie wchodzi w zakres ankiety. Przyczyny te są następujące: 1) Brak instytucyi centralnej dla handlu zbożowego: 2) brak składów zbożowych; 3) brak centralnego ogniska targowego. Pierwszemu i drugiemu brakowi zaradzić ma stowarzyszenie rolników, trzeciemu giełda. To też komisya przedstawia ankiecie do przyjęcia następujący projekt uchwały:

„Dla zapewnienia korzystnego i regularnego odbytu płodom rolniczym galicyjskim pożądanem jest:

1. Założenie opartego na ustawie z d. 9 kwietnia 1873 r. dz. u. p. nr. 70, stowarzyszenia rolników z poręką ograniczoną, któreby objęło handel zbożowy komisowy w kraju i połączony z tym handlem interes zaliczkowy, oraz wzięło w swój zakres inicyowanie lub zakładanie przy pomocy instytucyj finansowych, kraju i gmin składów publicznych zbożowych na podstawie rozp. min. z d. 16 czerwca 1866 r., dz. u. p. nr. 88;

2. założenie giełdy zbożowej we Lwo-

Hoffmann w Warszawie.

II.

Wspomniawszy o redutach warszawskich, Hitzig poświęca im osobny dopisek, jako nowości, nieznanej dotąd Niemcom. Opowiada, że damy przychodziły na reduty, które się odbywały w teatrze, maskowane do niepoznania, panowie zaś w zwykłych ale bardzo troskliwych toaletach, tak, że maskarada składała się właściwie tylko z płci pięknej. Damy zasiadają małemi grupami, po cztery lub sześć, na ławkach bieżących dokoła sali i intrygują przechodzących panów. Maska dodaje im odwagi i niekiedy słyszy się najzłośliwszy lub najswawolniejszy dowcip. Mężczyźni zaś, już dlatego, że nie są maskowani, zmuszeni są zachowywać się w granicach najściślejszej przyzwoitości. Trzeba znać lekkość i zręczność konwersacyjną Polek, aby mieć wyobrażenie o wdzięcznym, dziwnie powabnym tonie, który tym sposobem nadają towarzystwu i zabawie. W tłusty czwartek reduta urozmaica się osobnemi, ciekawemi epizodami. I tak połączyły się raz grona masek, aby przez całą noc, przy bezustannej zmianie przedmiotu, produkować się w główniejszych scenach z najulubieńszych tragedyj, komedyj i oper, a ile razy kto wszedł na sale balowe, słyszał to deklamacye, to konwersacye, to spiewy, to recytatywy.

Hitzig opowiada nam dość szczegółowo sposób życia, jaki prowadził Hoffmann w Warszawie i towarzystw, jakiemi się rad otaczał. Szczegóły te, cenne dla niemieckich biografów, obojętne są dla nas, nie zawierają bowiem nic, coby zarazem charakteryzowało lokalne życie warszawskie. Z całego grona niemieckich kolegów, z którymi Hoffmann spędzał wieczory i odbywał wycieczki w okolice Warszawy, obchodziłby nas mógł chyba jeden tylko, głośny swego czasu poeta niemiecki, Zacharyasz Werner, którego przejście z protestantyzmu na łono katolickiego kościoła wiele narobiło wrzawy w niemieckim świecie. Werner bawił w Warszawie równocześnie z autorem fantastycznych *Nachtstücke*, jak on był urzędnikiem pruskim i jak on ożenił się z Polką, prześliczną kobietą, którą kochał namiętnie, z którą jednak rozłączył się po krótkiem pożyciu małżeńskiem. Żona nie umiała ani słówka po niemiecku, Werner ani słówka po polsku. Mimo to poeta w jednym z swych obszernych listów z entuzyazmem pisze, jak doskonale rozumie się z swoją Poleczką. Nauczyła go jednego wyrażenia, które mu się zdało wielce wymownem i głębokiem, które też później cytuje często po polsku w listownych poetycznych dyssertacyach. Raz, kiedy podczas wycieczki w okolice Warszawy, Werner zachwycał się pięknością widoku, rozkosznem życiem wiosennej natury, i chciał oddać poetycznie szum drzew, szum wody, pieśń ptasząt i cały chór głosów przyrody, żona powiedziała mu, że to wszystko jest *Język Boży*. Odtąd wyrażenie to cytuje poeta często w swych listach i rozmowach z przyjaciołmi. Werner rozpoczął i zakończył swój zawód, pełny przygód i dziwnych kolei w Polsce. Po przejściu do katolickiego kościoła i po przyjęciu święceń kapłańskich, otrzymał posadę nauczyciela domowego u państwa Chołoniewskich, a później został kanonikiem Podolskim. Ciekawą korrespondencyę jego z tego czasu posiadać ma dr. Józef Rolle w Kamieńcu. Dla nas nie będzie ona zapewne miała większego znaczenia, ale uszczęśliwić by nią można jakiegoś literata Niemca.

Ale wróćmy do Hoffmanna. Mało komu zapewne wiadomo, a przynajmniej nikt jeszcze u nas tego nie podniósł, że autor *Kreisleriénów*, kompozytor i muzyk zapalony, oddał wielkie usługi rozwojowi muzykalnego życia w Warszawie. Oto, co nam opowiada biograf jego, tylekroć wspomniany już Hitzig: Pewien urzędnik pruski, entuzyasta muzyczny, wpadł na myśl utworzyć w Warszawie muzyczne towarzystwo, któreby zajęło się także kształceniem spiewaków i spiewaczek. Pozyskał on dla swego planu Hoffmanna, który z wielkim zapałem przystąpił do dzieła. Tej samej zimy, w której zrobiono pierwszy projekt, najęto piękny pałac Ogińskich, urządzono w nim salę koncertową i zorganizowano małą akademię spiewu z dwoma nauczycielami, jednym dla spiewu solowego, drugim dla chórów.

Pierwsze koncerta wypadły nad spodziewanie dobrze. Aby rozszerzyć nową instytucyę, zakupiono zniszczony pożarem pałac Mniszków i uchwalono wyrestaurować go w najwytworniejszy sposób. Hoffmannowi, który oprócz geniuszu pisarskiego posiadał nietylko znakomity talent muzyczny ale i malarski, otworzyło się szerokie pole. Rzucił się też do wykonania planu z całą gorączkową żywością, właściwą jego fantastycznemu usposobieniu. Nakreślił plany do rozkładu sal w restaurowanym pałacu i sam się zajął ich dekoracyą i malowaniem, pracując nietylko nad rysowaniem wzorów, ale malując także własnoręcznie ściany.

Z pierwszym dniem wiosny roku 1806 nie podobna już było nigdy zastać Hoffmanna w domu. Jeżeli nie był w swojem biurze sądowem, znaleźć go można było z pewnością na rusztowaniu w pałacu Mniszkowskim pośród garnków z farbami, zaopatrzonego w butelkę włoskiego lub węgierskiego wina, pracującego zawzięcie nad dekoracyą sal. W czasie nie do uwierzenia krótkim odmalował salę biblioteczną, którą ozdobił fryzem bronzowym *en haut relief* i gabinet w egipskim stylu, w którym między fantastycznemi wizerunkami bóstw egipskich pomieszczał zręcznie karykatury swych przyjaciół i członków towarzystwa muzycznego, czyniąc z znanych postaci przez dodanie ogonów i skrzydeł zabawne i charakterystyczne grotteski. Zdarzało się często, że partye, które miały być przesłuchane protokolarnie, odsyłano z domu lub biura do Mniszkowskiego pałacu; tam wynalazłszy z trudnością p. assessora Hoffmanna, nie chciały wierzyć oczom swoim, aby to była ważna urzędowa figura. Hoffmann złaził z rusztowania, obmywał ręce, biegł do biura i z błyskawiczną szybkością spisywał sądowy instrument w najtrudniejszej, najzawilszej niekiedy sprawie.

W dniu urodzin królewskich, 3 sierpnia 1806 r., poświęcono nowy gmach i dano pierwszy koncert w pysznie udekorowanej sali koncertowej. Tu po raz pierwszy widziała warszawska publiczność Hoffmanna, słynnego później pisarza, jak dyrygował orkiestrą i podziwiała jego zręczność i spokój, który w takim razie umiał zachowywać, mimo że w życiu codziennem niespokojny był jak żywe srebro. Jego *tempi* były ogniste i żwa-

wie, w którejby wzięli udział tak producenci wiejscy, jak kupcy zbożowi."

W obszernym wywodzie uzasadniał następnie prof. dr. Biliński każdy ustęp wniosku z osobna.

Instytucya osobna dla handlu zbożowego jest niezbędnie potrzebna, bo faktycznie niemamy dotąd rozwiniętego handlu zbożem krajowem a handel istniejący obejmuje głównie produkt zagraniczny. Fakt, że kupcy garną się tak do Tarnopola, Brodów, Podwołoczysk i innych punktów blizkich granicy dowodzi, że mają na oku głównie zboże zagraniczne. Produkt nasz jest w kraju zaniedbany a zagranicą zdyskredytowany przez tych pośredników handlowych, którzy, jak wczoraj powiedział p. Thom, formalnie fabrykują z pięknego zboża galicyjskiego produkt lichy. Mówiono wczoraj wiele o solidarności interesów między producentami a kupcami. Solidarność taka powstać i rozwinąć się może tylko w uregulowanym handlu eksportowym. O ile handel reprezentowany jest tylko przez faktorów wyzyskujących producenta i podkopujących reputacyę produktu krajowego, solidarność taka wytworzyć się nie może. Wśród takich stosunków niezbędną dla handlu zbożowego jest instytucya interesentów, któraby objęła handel zbożowy w swe ręce. Liczne drogi wiodą do tego celu, mogłaby zawiązać się spółka akcyjna, komandytowa, ale z tem łączą się koszta i trudności jak uzyskanie koncesyi itp. Najkrótszą i najłatwiejszą drogę stanowi zawiązanie spółki na mocy ustawy z r. 1873. Rolnik lęka się poręki nieograniczonej, więc można ustanowić porękę ograniczoną, która w najgorszym razie naraziłaby członków na stratę kilkuset złr. Obejmując cały interes komisowy, spółka stałaby się dla producentów wielkim faktorem w dobrem tego słowa znaczeniu, mogłaby nawet trudnić się pośrednictwem w kupnie i sprzedaży majątków. W związku z interesem komisowym zostaje interes zaliczkowy, bo producent, który produkt swój spółce oddaje, słusznie żądać może pewnej zaliczki.

Biorąc pod rozwagę kwestyę składów zbożowych, komisya uważała sprawę tę za rozstrzygniętą już przez poprzednią ankietę. Chodzi teraz tylko o to, kto i jak ma wykonać uchwałę. Nie ma wątpliwości, że składy zboża same dla siebie nie stanowią przedsiębiorstwa zyskownego. Praktyka dowiodła już to dostatecznie. Chyba dobrodziejstwo chciałby kto wyświadczyć rolnictwu naszemu, jeżeliby się podjął założenia magazynów własnemi funduszami. Skoro tak się rzecz ma, to jeszcze najprędzej mogą założyć składy ci, którzy ich najwięcej potrzebują, którzy z nich zyski ciągnąć będą, a więc sami producenci w spółkę zorganizowani. Być może, że bank dla krajów koronnych podjąłby się tego zadania, mając zapewnioną subwencyę od kraju lub gminy. Można spróbować, ale ostatecznie trzeba mieć zawsze spółkę na oku. Proponując założenie składów zbożowych, komisya nie podzielała zdania tutaj wypowiedzianego, jakoby Lwów nie był punktem odpowiednim do scentralizowania handlu zbożowego.

W sprawie założenia giełdy komisya miała pewne skrupuły, bo wiedziała, że w tej mierze panują u nas uprzedzenia. Poprzednia ankieta pozostawiła tę kwestyę w zawieszeniu, wyrażając opinię, że na razie poprzestać można na Izbach kupieckich. Komissya mniema, że handel wielki niemożliwym jest bez giełdy, gdzie każdej chwili producent zejść się może z kupcem a jeden drugiego szukać nie potrzebuje. Interesa giełdowe mają zapewnione ważne korzyści interesów kupieckich podpadających pod postanowienia ustawy handlowej. Ceduły giełdowe (t. z. *Schlusszettel*) stanowiące niejako dokumenta z walorem publicznym, są nieocenionym środkiem łatwego i szybkiego obrotu, dają tytuł do uzyskania zaliczki pod korzystnemi warunkami. Gdzie istnieją ceduły giełdowe tam ustają trudności kredytu. Dlaczegoż ceduły te mają takie znaczenie? Na każdej giełdzie wyrabiają się prawidła, normujące interesa handlowe, każda giełda zbożowa posiada sąd polubowny z kupców i producentów złożony a więc dający rękojmie słusznego rozstrzygania sporów. Mówią, że skoro giełda już raz utrzymać się nie mogła i nie przyniosła korzyści, to jej wskrzeszać nie potrzeba. Owszem, można, nawet potrzeba ją wskrzesić, ale bez tych usterek i wad, które raz już doprowadziły ją do upadku. Reaktywowaniem giełdy we Lwowie zajmuje się osobny komitet złożony z delegatów Izby handlowej i Towarzystwa gospodarskiego. Komitet ułożył już projekt statutu a kupcy złożyli do 3,000 zł. t. j. tyle, ile potrzeba na pierwsze urządzenie. Chodzi teraz o to, aby rolnicy jak najliczniej przystąpili do giełdy i w ten sposób zabezpieczyli tam interesa swoje. Projekt statutu zastrzega w radzie giełdowej kupcom 8 miejsc, tyleż rolnikom a 4 przemysłowcom. Wiele zależy na tem, aby rolnicy subskrybowali pewne kwoty na założenie giełdy i nabyli charakter założycieli, bo w pierwszym roku tylko założyciele dostać się mogą do rady giełdowej. Od składu pierwszej rady giełdowej zawisł kierunek i cały rozwój instytucyi.

P. Dawid Abrahamowicz: Wielka to odwaga z mojej strony, że występuję z odmiennem zdaniem w kwestyi już z góry przesądzonej bez nadziei, żebym mógł zmienić postanowienia Panów a natomiast z uzasadnioną obawą, że wystawię się na różne zarzuty, może nawet na nazwę wstecznika. Obowiązek jednak każe mi bezwzględnie przekonanie własne wypowiedzieć i oświadczyć się przeciw wnioskowi komisyi, mianowicie ustępowi, w którym uznaną zostaje potrzeba założenia giełdy. Między domem komisowym proponowanym także przez komisyę a giełdą zachodzi pewna sprzeczność. Dom komisowy ma na celu scentralizowanie handlu, aby następnie skierować go za granicę, gdy tymczasem giełda lokalizować będzie handel a więc neutralizować musi działanie domu komisowego. Dawna giełda we Lwowie wegetowała krótki czas i upadła, nie przyniosłszy producentom żadnych korzyści. Pod jednym względem giełda stać się może dla nas strasznym biczem. Nasze zboże wcale nie marnieje, lecz w masach idzie za granicę, chociaż zagraniczni kupcy ciągle na nas narzekają zapoznawając a raczej nie wiedząc o tem, że owo częste niedotrzymywanie terminu dostawy nie wypływa z niedbalstwa lub nieakuratności, lecz jest następstwem koniecznem klimatycznych i komunikacyjnych stosunków. Ów sąd giełdowy, po którym sobie wiele obiecują, będzie niebezpieczny dla tych, którzy nie mogą liczyć się z terminami dostawy tak skrupulatnie jak w innych krajach wśród szczęśliwszych stosunków. Że dom komisowy wystarcza bez giełdy, na to dowodem jest spółka Tarnopolska, która tak wielkie przysługi wyświadczyła producentom. Wreszcie, gdzie jest giełda, tam powstaje gra a gdzie rozwija się gra giełdowa tam grożą różne niebezpieczeństwa.

Dr. Piotr Gross: Kiedy istniała we Lwowie giełda zbożowa byłem gospodarzem, i ile razy przyjechałem do Lwowa udawałem się na giełdę Miałem sposobność przekonać się, jak obałamucano biednego szlachcica cennikami dowolnie układanemi, których nie kontrolowano i nie prostowano. Mimo to jestem za utworzeniem giełdy, bo błędy popełnione dawniej nie powtórzą się pewnie, jeżeli producenci zajmą się nową instytucyą. Dom komisowy pewnie wywierać będzie ścisłą kontrolę i nie dopuści do tego, co dawniej z cennikiem robiono. P. Abrahamowicza zastrasza rygor prawny, który wytwarza giełda Ależ jest to ustępstwo konieczne z naszej strony dla handlu europejskiego. Jeżeli takiego ustępstwa nie zrobimy, nie możemy sobie rościć pretensyj do korzystania z konjunktur handlu europejskiego. Jeżeli nie umieliśmy dotąd dotrzymywać terminu, to nauczmy się raz tego, bo to demoralizuje producentów i kupców, jeżeli się lekceważy umowę.

Hr. Russocki oświadcza się za giełdą jako jednym z głównych czynników uregulowania handlu zbożowego.

Dr. Wernicki wraca do składów zbożowych i odmawia im znaczenia, które podniosła komissya. JE. p. Namiestnik zwraca uwagę mowcy, że sprawa ta jest już rozstrzygnięta i wznawiana być nie może.

Hr. Kazimierz Dzieduszycki przemawia za giełdą, bo nie rozumie interesu komisowego bez giełdy. W Czerniowcach zrobiono bardzo dobre doświadczenie z giełdą zbożową, bo kupcy i producenci zdają się na jurysdykcyę sądu miejscowego i żadna z stron nie odważa się omijać umowy krętactwem. Sąd polubowny będzie biczem dla producentów niedotrzymujących umowy, ale także i dla kupców krętaczy. Bez takiej szybkiej i pewnej jurysdykcyi niejeden producent ponosi stratę, bo rezygnuje z pretensyi byle tylko nie wdawać się w trudne i długie procesy. Każde prawo jest bronią obosieczną. Inaczej rzecz się ma z pytaniem, czy giełda ma być tylko zbożowa, czy także pieniężna Mowca nie zgadza się na zaprowadzenie giełdy pieniężnej, bo w takim razie producenci nie będą mogli uczęszczać razem z finansową publiką wałów hetmańskich.

Hr. Piniński oświadcza się przeciw zaprowadzeniu giełdy i jak p. Abrahamowicz powołuje się na przykład spółki Tarnopolskiej.

Dr. Wernicki: Istnienie giełdy wyklucza powodzenie domu komisowego, który w giełdzie znajdzie niebezpiecznego konkurenta. Jak na odbywanych we Lwowie targach zbożowych tak i na giełdzie nie sprzedamy ani jednego korca bez pośrednika.

Dr. Piotr Gross mniema, że zarzuty podniesione przez hr. Dzieduszyckiego przeciw połączeniu giełdy pieniężnej ze zbożową dadzą się usunąć. Jest to po prostu kwestya ubikacyi; producenci nie będą potrzebowali stykać się z kołami finansowemi z wałów hetmańskich. Tarnopolska spółka nie może służyć za przykład, bo w Tarnopolu inne są stosunki a zresztą w spółce tej dotąd patryarchalnie wszystko się odbywa.

P. August Schellenberg: Wczoraj mówiono tu wiele o wspólności interesów między kupcem a producentem, a dziś rzecz tak bywa przedstawiana, jak gdyby giełda służyć miała tylko interesom kupców. Produkcya i handel nie dadzą się dziś połączyć w jednej osobie. W Anglii każdy znaczniejszy fabrykant posiada komisanta, na którego spada cały ciężar interesów kupieckich. Producent powinien starać się o to, aby dobrze produkował. Jest to już wielkie zadanie, absorbujące jednostkę. U nas wyrazy: kupiec, kupcowa, uważane są niemal . małe grubiaństwo. Jeżeli powstanie giełda uczciwi kupcy połączą się z uczciwymi producentami, stan kupiecki wzniesie się na to stanowisko, jakie w krajach wyżej od naszego rozwiniętych już od dawna zajmuje. Że giełda pieniężna jest nam potrzebna, na to można dostarczyć wymownych dowodów. Lwowska filia banku austryacko-węgierskiego przewyższa wszystkie inne rozmiarami swojego interesu lombardowego. Gdzie indziej kapitały znajdują korzystną lokacyę w przemyśle i handlu, u nas zaś szukają i szukać dotąd muszą lokacyi w papierach. Od 20 lat emisya papierów wartościowych ogromnie się u nas wzmogła. Potrzebna jest zatem instytucya, któraby wskazywała nam wartość tego, co posiadamy. Dziś oglądać się musimy zawsze na Wiedeń, bo w kursach lwowskiej Izby handlowej zachodzi anormalna, nigdzie niepraktykowana różnica między tem, co płacą, a tem, czego żądają. Znajdą się u nas pewni ludzie, którzy nadadzą giełdzie dobry kierunek. U nas od dłuższego już czasu sprawy ekonomiczne cieszą się ogólną opieką zacząwszy od najwyższych kół i postęp jest widoczny. Niektóre z naszych zakładów uchodzą za wzory np. Towarzystwo kredytowe ziemskie lub Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, które zagranica zalicza do rzędu najpoważniejszych zakładów asekuracyjnych na całym kontynencie. Złóżmy losy giełdy w dobre ręce a pewnie dobrze wyjdziemy na tej instytucyi.

P. M. Bodyński jako sekretarz lwowskiej izby handlowej zastrzega się, jakoby cennik układany był dowolnie. Czuwają nad tem oprócz mowcy dwaj senzale, z których jeden zaprzysiężony Jeżeli jest znaczna różnica, to odpowiada ona faktycznym stosunkom.

Prof. dr. Leon Biliński, jako referent, odpiera zarzuty podniesione przeciw wnioskowi założenia giełdy. Niezrozumiałem jest twierdzenie, że giełda będzie niebezpiecznym konkurentem dla domu komisowego. Jakżeż może konkurować kupiec z producentem? Dom komisowy nie będzie miał w giełdzie konkurenta, dom ten sam pójdzie na giełdę, bo mu będzie bardzo potrzebną Niezrozumiałem jest także dla mowcy twierdzenie, że giełda będzie lokalizować handel zbożowy. Właściwością giełdy jest właśnie kierunek kosmopolityczny. Obawa o los tych, którzy terminu nie dotrzymują, nie stanowi argumentu. Będzie to dla nas edukacya ekonomiczna, a każda edukacya z początku łączy się z pewnemi przykrościami. Musimy koniecznie nauczyć się dotrzymywania terminów. Mówią, że mało rolników będzie korzystać z giełdy. To źle, właśnie chodzi o to, żeby ich było najwięcej a to jest dziś możliwem, nawet łatwem do osiągnięcia. Jeżeli rolnicy usuną się, to niezawodnie skład sądów polubownych nie będzie dla nich korzystny. Żeby giełda grę rozwinęła, tego obawiać się nie trzeba, bo kto chce grać, gra i dziś bez giełdy. Niedawny upadek jednej z największych firm naszego miasta przypisują nieszczęśliwej grze giełdowej, chociaż dotąd nie ma u nas giełdy. Namiętność ludzka jest w stanie nadużyć każdej instytucyi, ale mimo to instytucya nie przestanie być pożyteczną. Komisya nie łączy giełdy zbożowej z pieniężną, mówi tylko o pierwszej, ale nie od niej zależy rozdział, bo nad tem pracuje inny komitet. Zresztą połączenie giełdy pieniężnej ze zbożową jest potrzebne i pożyteczne. Nie obawiajmy się inwazyi finansistów z wałów hetmańskich, bo to kwestya dobrego rozkładu lokalności. A zresztą ludzi tych możnaby i na giełdzie tolerować, skoro niejeden z nich handlujący zbożem uwija się po wsiach, po dworach i jest ten nietylko tolerowany, lecz nawet interesa zawiera. Dla obu działów interesów będą ustanowieni inni senzale, więc będzie się można zizolować.

Ankieta przyjęła wszystkie powyższe wnioski, które dr. Biliński imieniem komisyi przedstawił. P. Augustynowicz zaprosił zaraz potem członków ankiety na poufne zebranie wczoraj po południu, celem zastanowienia się nad środkami rychłego urzeczywistnienia powyższej uchwały.

Nastąpiła sprawa melioracyj gruntowych. Dla braku miejsca musimy tę część sprawozdania do jutra odłożyć.

SPRAWY MONARCHII

W sprawie nowego umundurowania armii ogłasza *Polit. Corresp.* komunikat na-

---

we, ale bez przesady, i powszechny był głos w warszawskim świecie muzykalnym, że nie łatwo znaleźćby można dyrygenta, któryby prześcignąć mógł Hoffmanna w koncertach Mozartowskich. Mozarta przestudyował był Hoffmann aż do najsubtelniejszych odcieni i umiał podnosić wybornie wszystkie piękności jego kompozycyj. Obok Mozarta Gluck i Cherubini a w kościelnej muzyce starzy mistrze włoscy, jak niemniej Haydn, byli jego ulubieńcami. Po raz pierwszy urządził także Hoffmann w Warszawie wykonanie kilku symfonij Beethovena. Co tygodnia odbywały się kwartety i małe kółka muzykalne, w których brali udział najlepsi wirtuozowie warszawscy, a było między nimi wielu znakomitych artystów, jak zapewnia Hitzig. Osobliwie między paniami warszawskiemi znalazły się utalentowane, znakomite dyletantki, które produkowały się w sonatach na fortepianie. Warszawa nie słyszała przedtem nigdy tak wyborowych kwartetów z Mozarta i Haydena.

Ale ta idylla muzyczna, jak zresztą i całe panowanie pruskie w Warszawie, szybko się skończyło. Nadbiegła do Warszawy wieść o klęscei pod Jeną. Hoffmann i jego towarzystwo muzyczne tak byli zajęci sztuką, że nawet wiadomość tak ważna małe na nich sprawiła wrażenie. *Es scheint schwer zu glauben* — dodaje sam Hitzig nieco zdziwiony i zgorszony. Koncerty i kwartety odbywały się dalej w najlepsze — Hoffmann nie zaglądnął nawet do gazet, nie przeczuwając, że skutki wielkich wypadków dotkną i jego osobiście. Tymczasem w Warszawie wiadomość o klęsce pod Jeną sprawiła ogromne wrażenie. Teatra były przepełnione — osobliwie polski pełen był zawsze patryotycznie nastrojonej publiczności, a spieszyli doń także Niemcy, aby się tu czegoś dowiedzieć o politycznej sytuacyi. Niebawem wkroczyły do Warszawy przednie straże rossyjskiej armii. Tatarzy, Kozacy, Baszkiry — jak mówi Hitzig — roili się po ulicach i przepełniali Pragę. Ludność Warszawy była w gorączkowem naprężeniu, które wzmogło się jeszcze na wieść, że w mury miasta wkroczyć ma ten sam pułk strzelców rossyjskich, który tak krwawem okrucieństwem zapisał się w pamięci wszystkich podczas szturmu Suwarowa....

Poruszenie Warszawy, już na pierwszą wieść o klęsce poniesionej przez Prusaków, tak wielkie i powszechne, wzmogło się jeszcze bardziej, kiedy nadeszła pierwsza zapowiedź zbliżania się armii francuskiej. Nasz referendarz nie ma innego wyrazu na oddanie ówczesnej fizyonomii Warszawy, jak tylko słowa: *ungeheurer Spektakel*. Najpierw pojawili się parlamentarze francuscy, prowadzeni przez miasto na Pragę, gdzie się znajdowała główna kwatera rossyjska, z którą zapewne układali się o wydanie miasta. Potem pojawili się ranni żołnierze - a pruskie wojsko poczęło się gotować do wymarszu *mit Sack und Pack*. Pojawił się rozkaz królewski, który napominał do spokoju i oznajmił, że rząd Warszawy, zaraz po wymarszu zupełnym wojsk pruskich, obejmie książę Józef Poniatowski. Wszystko to spotęgowało jeszcze gorączkę oczekiwania — aż pewnego pięknego poranku ujrzano, że most na Wiśle pod Pragą pali się, i że Prusacy wraz z Rossyanami już się wynieśli. Zamknięto sklepy, obywatele pozaciągali straże. Pozostali Niemcy bali się Polaków i Francuzów, a żydzi warszawscy bali się ulicznych tłumów. Spókój jednak panował wzorowy, a kiedy Hoffmann wraz z swymi kolegami udał się do biur sądowych, zastał tam już Polaków z białemi kokardami.

Wkrótce weszła do Warszawy przednia straż jazdy Murata, pod komendą Milhauda. Przywołano do francuskiej komendy całe kollegium rządowe pruskie i ogłoszono mu lakonicznie: *Il est defendu sous peine de mort d'entrer en correspondance avec l'ennemi.*

W kilka dni potem Mathieu Favier *ordonnateur en chef* korpusu Murata objął od Prusaków rządy kraju w imieniu cesarza Napoleona, a Wybicki uorganizował nowy trybunał, złożony z Polaków. Zdaje się, że nasz Hoffmann niewiele sobie robił z całego tego przewrotu; przyjaciel jego przynajmniej opowiada, że w całym tym czasie chodził sobie po ulicach, przypatrywał się *con amore* rozprawom w nowym sądzie polskim, i rad był wielce, że nie potrzebował siedzieć między stosami aktów w biurze. Nie porzucił wcale muzyki, chodził na mszę do kościoła OO. Bernardynów, spiewał na chórze, a miał ładny głos tenorowy, zjadał u gościnnych mnichów śniadanie a wieczorem spieszył do swojej muzykalnej resursy. Generalny intendent armji francuzkiej, Daru, zajął dolne pokoje Mniszkowskiego pałacu, w którym, jak wiadomo, znajdowało się towarzystwo muzyczne — ale koncerty odbywały się swoją drogą i zyskały tylko nową, wdzięczną publiczność w francuzkich oficerach. Zniewolony opuścić swoje piękne pomieszkanie na Krakowskiem Przedmieściu w skutek francuzkiego kwaterunku, przeniósł się Hoffmann z żoną i córeczką, która mu się urodziła w Warszawie, na poddasze pałacu Mniszka, i tam spokojnie grał, czytał, pisał i rysował, czekając, co dalej będzie. Nareszcie z początkiem lata r. 1807 Hoffmann opuścił Warszawę i udał się do Berlina.

W.

stępujący: „Doniesienie pewnego dziennika praskiego o wielkich zmianach w umundurowaniu c. k. armii, powtórzone następnie przez wiele innych pism z dodaniem bardzo fantastycznych upiększeń, okazuje się zupełnie mylnem. Możemy stanowczo zapewnić, że ministerstwo wojny w dobrze zrozumianym interesie armii, zajęte jest obecnie tylko bardzo ważną kwestyą zmiany obuwia, czyniąc w tej mierze rozległe dochodzenia i studya. W umundurowaniu zaprowadzone zostaną w najbliższym czasie tylko bardzo nieznaczne zmiany. Ograniczają się one tylko na zniesieniu kapturów przy płaszczach kawalerzyckich i na przekształceniu kołnierzy stojących na wyłożone. Jeżeli ministerstwo wojny z obowiązku swego nie spuszcza nigdy z oka także kwestyi umundurowania, to jednak bynajmniej nie myśli o zmianach przez dzienniki zapowiadanych, które nie odpowiadają wymogom praktyczności, ani dobrego smaku, ani też wreszcie względom ekonomicznym, które w tym przypadku główną odgrywają rolę.“

— W sprawie zaprowadzenia równouprawnia językowego na uniwersytecie pragskim umieszcza *Politik* na czele swego wczorajszego numeru artykuł, w którym żądania swe streszcza w sposób następujący: „Domagamy się rozdziału, a więc autonomicznego równouprawnienia czeskiego grona profesorskiego obok niemieckiego. Utworzenie osobnego uniwersytetu czeskiego uważamy za niestosowne, byłoby ono bowiem także zanadto kosztowne. W budynkach należących do funduszu uniwersyteckiego dadzą się niewielkim kosztem urządzić potrzebne lokalności, aby oba grona nauczycielskie obok siebie rozwijać mogły zbawienną działalność. Nie pragniemy bynajmniej uszczuplenia uniwersytetu niemieckiego, żądamy tylko równego uprawnienia nauki także w języku czeskim dla studentów czeskiej narodowości, których liczba na uniwersytecie pragskim wynosi 1200. W obronie tego żądania wystąpią wszyszcy czescy deputowani jak jeden mąż; są one także wobec gabinetu Taaffego warunkiem nieodzownym.“

— Donosiliśmy już kilkakrotnie według *Presse*, że austryackie ministerstwo handlu rozpoczęło z rządem węgierskim rokowania względem odłączenia sieci węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej. Otóż rząd węgierski w zamian za takie odłączenie domaga się gwarancyi dla budowy kolei z Raab do St. Pölten. Kolej ta, powiada *Presse*, przyniosłaby wielki uszczerbek miastu Wiedniowi jako *emporium* zbożowemu, na korzyść Pesztu, dlatego nie wątpimy ani na chwilę, że rząd austryacki nie zgodzi się na to żądanie“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Finanse francuskie).

Rezultat finansowy roku 1880 we Francyi przeszedł wszelkie oczekiwania. Nadwyżka dochodów z podatków i poborów pośrednich wyniosła 169,359.000 fr. W cyfrze tej figurują przedewszystkiem dochody ze stempla i opłat od przelewu własności, które wzrosły o 68,311.000 fr. Ta kwota jest rzeczywiście miarą pomyślnych stosunków i szerokiego rozwoju interesów. Cła przyniosły o 61,627.000 frank. więcej niż przewidywano. „Wolelibyśmy — mówi *Journ. des Débats* — żeby ta cyfra nie była tak wysoką, zawdzięczamy ją bowiem jedynie złym zbiorom z r. 1878 i 1879. Urodzaje zeszłoroczne pozwala ją nie obawiać się takiego zwiększenia przywozu w roku przyszłym, z wyjątkiem win, których zbiór wypadł źle, przywóz więc utrzyma się zapewne na tej samej wysokości, ponieważ zapasy dawniejsze zostały bardzo uszczuplone.“ Pobory pośrednie przyniosły o 31,286.000 fr. więcej, a w przyszłości można się spodziewać jeszcze znaczniejszej podwyżki, zwłaszcza, gdy produkcya zostanie przywróconą do normalnych warunków. Wreszcie poczty i telegrafy dały o 8,137.000 fr więcej niż się spodziewano Podwyżka ta była skutkiem z jednej strony ujednostajnienia i obniżenia taks, a z drugiej większego ruchu przemysłowego i handlowego. Dodawszy do tych 169 milionów, sumę około 5 milionów, którą przyniesie podatek 5 procentowy od dochodu z wartości ruchomych i 15 milionów, które byłby przyniósł w czwartym kwartale podatek od cukru, gdyby dawniejsza jego taksa została utrzymaną, widzimy, że rok 1880 przyniósł *netto* o 189 milionów więcej, niż się spodziewano. „Nie sądzimy, żeby w tej chwili było potrzebnem wskazywać jaki użytek należy zrobić z tej sumy — kończy *Journal des Débats*. Konstatujemy tylko, że taki rezultat nie był nigdy osiągniętym ani we Francyi ani nigdzie indziej, łatwo też pojąć, że wyborcy jednomyślnie popierają rząd, który do takich rezultatów doprowadził.“ Podobną uwagę zrobił dziennik *Temps*, sprostował go jednakże dr. Brown-Séquard, przypominając, że Stany Zjednoczone stanowią wyjątek, tam bowiem nadwyżka w latach ostatnich była dwa razy większą od francuzkiej.

(Zbrojna postawa Grecyi.)

Ostatni tydzień przed świętami starego stylu, zużytkowała grecka reprezentacya w Atenach w tym celu, ażeby dość już podrażnione umysły narodu, rozpłomienić jeszcze bardziej. Zwolennicy wojny bez względu na rady Europy, skorzystali w parlamencie z objawów opozycyi, która podniosła kwestyę, czy obecny gabinet ma za sobą większość reprezentacyi parlamentarnej, czy zatem może pozostać u steru, czyli też powinien ustąpić. Zagadnienie to wynikło z wniesionej przez Trikupisa wątpliwości, o ile 120 milionowa pożyczka jest korzystna lub niekorzystna dla kraju. Opozycya mniemała, że warunki, pod któremi przychodzi do skutku pożyczka, są stanowczo niekorzystne i kraj uciskające. Podnoszono, że bank narodowy byłby podał daleko korzystniejsze i łatwiejsze warunki. Zarzucano dalej rządowi, że sam nie wie, czego chce, podnoszono zarzuty przeciw prezydentowi ministrów i przeciw ministrowi finansów. W końcu wystąpił p Trikupis z zarzutami, iż rząd nie dość energicznie popiera sprawę uzbrojenia, że powinien stanowczo odrzucić wszelkie pośrednictwo mocarstw zdążające do tego, ażeby przyznane Grecyi przez konferencyę berlińską ustępstwa, w drodze pośrednictwa uszczuplić itp. Galerye, zwolennicy Trikupisa w izbie i reszta zwolenników wojny, powitała tę przemowę hucznemi oklaskami. Objawy te zniewoliły Komundurosa do zamanifestowania równie wojowniczego ducha. Odpowiedział zatem, że podzielając przekonania i życzenia narodu, pragnąc oraz powiększenia granic, musi także odrzucić wszelki projekt pośrednictwa, któryby miał na celu uszczuplenie granic helleńskich

Wojna zatem, to jedyne hasło, które od ostatniego posiedzenia izby, powtarzane jest na każdym kroku. Widoki zaś tej wojny przedstawiają sobie w Atenach i całej Grecyi w świetle bardzo różowem. Nadzieje powodzenia opierają na przypuszczeniu, uważanem za pewnik, że Turcya znajduje się w stanie zupełnego rozkładu, tak samo pod względem wojskowym, jak ustroju państwowego. Przybyły zresztą w tych dniach grecki agent wojskowy z Konstantynopola zdał sprawę o stanie uzbrojeń tureckich, a według niego, wszystkie okręty wojenne Turcyi mają się znajdować w stanie bardzo opłakanym. Sprawozdanie to zapewnia zarazem, że Turcya nie będzie w stanie wystawić więcej nad 60 do 70.000 wojska na granicy greckiej. A my tymczasem, dowodzą Grecy, mamy już armię wynoszącą 8 .000. Nie zastanawiają się tylko nad tem, że organizacya tej armii, karność, niedoświadczenie, brak oficerów, są słabemi stronami, których armia turecka, z żołnierzem doświadczonym w boju, stanowczo nie ma. Oprócz regularnej armii liczą w Grecyi może nazbyt wiele na powstanie w Macedonii. Mniemają, że na pierwsze hasło bojowe, prowincya ta dostarczy przeciw Turcyi 15.000 bitnych powstańców. Trzecim czynnikiem, jak wierzą święcie, mają być statki torpedowe, nad których konstrukcyą i udoskonaleniem przedsiębrał specyalne studya obecny minister marynarki wojskowej Bubulis, syn głośnej bohaterki marynarskiej z czasów powstania greckiego, pani Babulino. Mają zresztą Grecy w Pireju specyalną szkołę techniki torpedowej. Ubezwładnienie więc floty tureckiej zapomocą statków torpedowych wchodzi także w rachunek, stanowi poniekąd podstawę głośno objawianej nadziei. W obec powyższych widoków, głównym błędem Greków jest jak zapewnia korespondent ateński *Kolnische Ztg.*, że własne siły zbytecznie przeceniają a tureckie lekceważa, za co, jak wiadomo, odpokutowali tak dotkliwie Francuzi w r. 1870. O kawaleryi greckiej wyraża się przytoczony korespondent, że poczytać ją raczej można za zbiorowisko nieujeżdżonych koni i tłum ludzi, który sobie nie umie dać rady równocześnie z bronią i niesfornemi wierzchowcami. Równie smutno przedstawia się korpus inżynierski. Artylerya niedostateczna, gdyż liczy zaledwo 8 bateryj górskich i 4 polowe, ogółem 72 dział. Wypada już po sprowadzeniu świeżo dział oblężniczych po $1\frac{1}{2}$ armaty na 1000 żołnierzy, lubo zwykle liczy się co najmniej po 3 do 4 dział na 1000 głów. Sztab generalny składa się z ludzi starszej daty, albo takich, którzy o prowadzeniu nowoczesnej wojny zgoła nie mają wyobrażenia. Są tam zresztą i młodsi oficerowie, posiadający wprawdzie wykształcenie teoretyczne, ale żadnego doświadczenia, gdyż nie brali udziału ani w wojnie żadnej, ani w manewrach wielkich armiii Nędznie zatem wypaść musi i sam plan wojenny, gdyż paraliżować go będą dwa kardynalne błędy. Pierwszym z nich jest nieznajomość kompletna topograficznego placu boju, u drugim poświęcenie wszelkiej baczności wyłącznie widokom walki zaczepnej, bez rozważenia i uwzględnienia, jak się mogą obrócić rzeczy w razie, gdyby Grecyę zmuszono do stanowiska obronnego. Co do zamków na lodzie w kwestyi statków torpedowych, nie obliczono także, iż Porta prawdopodobnie zaatakuje w razie wojny wybrzeża greckie od morza i zapewne pomyśli o wysadzeniu na ląd grecki tureckich żołnierzy. O przezorności jakiejkolwiek ani mowy niema. Państwo, które myśli za kilka miesięcy wyzwać do wojny, dotychczas nie pomyślało o utwierdzeniu na granicy choćby jednego, jedynego punktu, w którymby można zgromadzić zapasy wojenne. Już ta sama praca, zwłaszcza w Grecyi, zabierzy kilka miesięcy, gdyż zapasy wszelkie trzeba przewozić na jucznem bydle z powodu braku komunikacyi wozowej. Gdy zatem przyjdzie do pierwszego starcia, to Turcy znajdą się od razu w korzystniejszem położeniu, bo naprzód mają gotowe fortyfikacye, zapasy, doświadczonych wodzów, karne wojsko, umieją prawie z pod ziemi wydobywać oszańcowania w ciągu kilku nocy i umieją, co najważniejsze, w obwarowanych pozycyach trzymać się niezłomnie.

Mimo to wszystko, o czem niepodobna, żeby w Grecyi nie wiedziano, hasłem najpopularniejszem obecnie u Greków jest wojna.

(Flota grecka.)

Uzbrojenia greckie zwracają obecnie powszechną uwagę w Europie, co chwila też czytamy w dziennikach wiadomości, jak dalece już posuniętą została organizacya armii lądowej i do jakiej cyfry podniesionym będzie stan jej czynny po wprowadzeniu w wykonanie najbliższych postanowień. Rzadziej daleko spotykamy podobne wiadomości o flocie greckiej, która rzeczywiście stanowi słabą stronę tej siły zaczepnej, jaką Grecya usiłuje wytworzyć, z takiemi poświęceniami materyalnemi ze swej strony. W czasie ostatniej wojny turecko-rosyjskiej ilekroć zarzucano Grekom, że nie korzystają ze sposobności i nie popierają czynnem wystąpieniem ruchów ludności półwyspu, odpowiadali oni zawsze, że ze względu na znaczną liczbę wysp i miast nadmorskich, Grecya jest zbyt narażoną na ataki potężnej floty tureckiej, stworzonej wielkim kosztem przez sułtana Abdul-Azisa a zostającej pod dowództwem byłego oficera angielskiego Hobarta-baszy.

I obecnie flota grecka daleką jest od wzniesienia się do jakiegokolwiek znaczenia zaczepnego i ma znaczenie tylko czysto obronne, a zatem w wojnie zaczepnej, jaką Grecya przedsięwziąć zamierza, stanowi jej słabą stronę. Dziwić się temu nie można, ponieważ flota nie improwizuje się tak szybko jak armia lądowa i możnaby do flot i armii zastosować znaną maksymę łacińską o mowcach i poetach floty potrzeba wytwarzać mozolnie, a armie do pewnego stopnia rodzą się same pod wpływem chwilowego zapału. Armię można obliczać na papierze choćby dla niej nie było broni, żywności i amunicyi, floty nie ma bez okrętów, na których budowę potrzeba lat i milionów. Główną siłę floty greckiej, jak mówi *Italie*, przedstawiająca potęgę morską Grecyi w świetle najprzychylniejszem, stanowią statki torpedowe. Rząd grecki zamówił ich 20 w Anglii, 12 z nich już przybyło, reszty zaś oczekują w końcu bieżącego miesiąca. Znaczenie takich statków jest *par excelence* odporne, a nie należy przy tem zapominać, że jakkolwiek niebezpieczną bronią są torpedy, nie zadały one dotychczas bardzo dotkliwej klęski żadnej flocie, choć tu i owdzie jakiś okręt zniszczyły, albowiem sztuka wyszukiwania i usuwania torpedów doskonali się w równej mierze ze sztuką ich zakładania. Nie są one niczem więcej jak miny zakładane na lądzie i dość porównać liczbę pułków wysadzonych w powietrze z liczbą min założonych, ażeby się przekonać, jak małą jest ich skuteczność, mimo teoretycznie i faktycznie potężnego działania.

Oprócz statków torpedowych Grecya posiada dwie korwety pancerne *Olga* i *Król Jerzy*. Olga jest korwetą drewnianą, uzbrojoną 12 armatami Armstronga. Grubość pancerza wynosi 10 do 17 centymetrów, co w porównaniu do dzisiejszych pancerników europejskich i względnie do siły dziś używanych pocisków stanowi ledwie dość cienką blachę. Szybkość 10 węzłów nie pozwala jej awanturować się na pełnem morzu, i co najwyżej, jak przyznaje *Italie*, mogłaby trzymać straż przy wązkiem wejściu do portu pirejskiego, który jest głównym portem Grecyi. Statek ten zatem ma nietylko wyłącznie obronne, ale nawet jedynie lokalne znaczenie. *Król Jerzy*, jest to mały pancerny monitor o dwóch armatach Armstronga, który przed 10 laty miał szybkość 1 mil morskich na godzinę, obecnie zaś prawdopodobnie skutkiem zużycia maszyny już na mniejszej przestawać musi. W żadnym więc razie nie jest to potęga.

Nadto Grecya posiada okręt *Miaulis* z szybkością 15 i pół węzła, uzbrojony 8 działami Kruppa. Okręt ten nie jest pancerny. *Italie* przeznacza go do odwetu na wybrzeżach tureckich, na przypadek gdyby Turcy chcieli pustoszyć wybrzeża i wyspy Archipelagu.

Oprócz tego flota grecka składa się z dwóch kanonierek *Salamina* i *Paralos* mających po armaty i płynących 11 węzłów, z czterech innych mniejszych kanonierek i innych statków bez wojennego znaczenia, a nadto jeszcze dwie kanonierki pancerne zamówione w Anglii, których przybycie wkrótce jest spodziewane.

Do akcyi zaczepnej, jak się z tego wykazu przekonujemy, Grecya nie posiada żadnej floty, a do obronnej bynajmniej niedostateczną, ponieważ nie ma nawet tylu statków, na ilu miejscach mogłaby być zaatakowaną od strony morza.

KRONIKA

═ **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Krynica w powiecie nowosądeckim 200 zł. zapomogi.

═ **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki wyjechał wczoraj wieczór pociągiem pospiesznym do Wiednia. Panu Namiestnikowi towarzyszy w podróży szef biura prezydyalnego, JW. c. k. radca dworu H. Loebl.

— **Na cześć dr. J. Majera**, prezesa krakowskiej Akademii umiejętności odbyła się przedwczoraj z powodu pięćdziesiątej rocznicy jego zawodu lekarskiego, uczta w sali hotelu saskiego. Około członków Akademii i profesorów uniwersytetu składało grono biesiadne. Pierwszy toast na cześć jubilata wzniósł dr. Piotrowski, po nim przemawiali, podnosząc zasługi dr. Majera jako obywatela, profesora i prezesa Akademii, ks. Pelczar i dr. Teichmann, a czcigodny jubilat, odpowiadając na te przemówienia, wyraził się pięknie, że gdyby tak przeprowadzono ściśły obrachunek, pokazałoby się, iż on więcej zawdzięcza uniwersytetowi, niż uniwersytet jemu. Dalsze toasty wznosili dr. Kopf i dr. Ettinger, a w końcu profesor hr. Tarnowski, którego przemówienie streszcza się w tych słowach: „Kochajmy te świetne przykłady i tradycye, kochajmy w nich jedni drugich nawzajem, ale zwłaszcza kochajmy wiernie jego — czcigodnego jubilata, który na obu kartach naszego uniwersytetu: obywatelskiej i naukowej tak się zapisał, że zawsze liczony będzie do najlepszych i najdostojniejszych jego synów i mistrzów“. — Pod koniec uczty dr. Biesiadecki odczytał telegram, który właśnie był nadszedł od towarzystwa lekarskiego ze Lwowa, a jubilat dodał, że wręczono mu już w ciągu dnia telegramy: wileńskiego, lubelskiego i warszawskiego towarzystwa lekarskiego, oraz poznańskiego towarzystwa przyjaciół nauk Wśród swobodnego i wesołego nastroju przeciągnęła się uczta do późnej godziny z wieczora.

═ **Dyrekcya poczt** ogłasza, że według zawiadomienia włoskiego zarządu pocztowego nadchodzące tam pocztą listową przedmioty wartościowe a podlegające ocleniu, jak niemniej i korespondencye, zawierające losy zagraniczne, bywają zatrzymywane i na rzecz skarbu konfiskowane. Z tego powodu przesyłki listowe, zawierające wedle oznak zewnętrznych przytoczone powyżej przedmioty, nie będą odtąd przyjmowane także przez krajowe urzędy pocztowe.

═ **O barbarzyńskiem morderstwie** donoszą nam z Podhajec. W Sokołowie napadł niejaki Hieronim Sereda, rezerwista 7 pułku ułanów, żydówkę Machlę Horyń w jej pomieszkaniu i zamordował ją w okrutny sposób, zgruchotawszy jej siekierą czaszkę w drobne kawałki i odrąbawszy obie ręce. Głowa strasznie potrzaskana trzymała się tylko włóknami skóry ciała. Po dokonanem morderstwie rzucił się zbrodniarz do rabunku, rozbił skrzynię i zabrał z niej 50 zł, a spłoszony dzwonkami przejeżdżających sani uciekł, lecz dzięki sprężystości żandarmeryi wkrótce został pojmany. Złoczyńca przyznał się do zbrodni.

(+) **Straż ogniowa** miejska była czynną w roku ubiegłym przy 92 wypadkach ognia, w której to liczbie było 11 pożarów dachowych, 12 pokojowych, 6 sufitowych, 3 piwnicznych, 2 eksplozye, i 58 kominowych.

* **Zapiski policyjne.** Włamano się do sklepu pod l. 2 przy ulicy Karola Ludwika i zabrano 10 flanelowych a 6 zimowych jedwabnych kaftaników koloru żółtego, 20 płaszczyków dziecięcych, 8 spodnic flanelowych, jeden paltot zimowy, surdut nowy, 8 chusteczek, 36 pularesów i kwotę 4 zł. — Skradziono panu H. B. z pomieszkania pod l. 22 przy ulicy Bożniczej następujące srebrne przedmioty: 2 lichtarze, 4 kubki, solniczkę, 2 łyżki i 2 widelce, jedną parę kolczyków srebrnych, dalej kolczyki złote z koralikami, medalion złoty i 5 złotych pierścionków; pani F D. z pomieszkania pod l. 4 przy ulicy Chorążczyzny srebrny lichtarz. — Straż policyjna aresztowała: Józefa C. za podejrzane posiadanie torby podróżnej z książkami prawniczemi, ręcznikiem ze znakiem T. W. 5 i z innemi drobiazgami, a Władysława G. schwytanego na kradzieży kieszonkowej — Złożono w policyi znalezioną kartkę zastawniczą zakładu kredytowego na zastawione kolczyki i pugilares skórkowy — Zbłąkane źrebię gniadej maści oddano komisaryatowi dzielnicy I.

═ **Gorzelnia dworska** w Lichach, w powiecie sokalskim, własność p. Jana Krzyżanowskiego, zgorzała dnia 15 z. m. wraz z zapasem wynoszącym 3.000 garncy spirytusu. Szkoda, ubezpieczona w towarzystwie ogniowem, wynosi 15.000 zł. Pożar powstał z nieostro-

żności dozorcy, który zbliżył się zanadto z światłem do rury odprowadzającej spirytus.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rudolstadt były minister księstwa Schwarzburg-Rudolstadt, tajny radca Röder w 82 roku życia; w Pradze pejsażysta i malarz dekoracyjny teatru czeskiego A. Ullik; w Paryżu amnestyonowany niedawno P. Theiss, minister poczt za rządów komuny; tamże były sekretarz Thiersa, J. August Martin, prezydent trybunału rachunkowego; w Rzymie senator włoski Arrivabene; w opactwie Marienberg, w południowym Tyrolu, znakomity uczony Benedyktyn O. Pius Zingerle, dr. teologii i filozofii, członek akademii wiedeńskiej, rzymskiej, londyńskiej, lipskiej i t. d. w 80 roku życia; w Wiener Neustadt emerytowany fmp. generał Jan Knoll, przeżywszy lat 82; w Pradze czeskiej dziedziczny członek Izby panów, hr. Erwin Schönborn, nagłą śmiercią w 69 roku życia.

— **Kraina Franciszka Józefa**. Wspomnieliśmy już, że latem r. z. kapitanowi holenderskiego statku handlowego Leis Smis powiodło się prawie przypadkiem dotrzeć do Krainy Franciszka Józefa, na głębokiej północy odkrytej przed kilkoma laty przez austryacką wyprawę polarną pod dowództwem Weyprechta i Payera. W wiedeńskim klubie naukowym w tych dniach p. Lemmonier podał kilka ciekawych szczegółów o pobycie na tym lądzie wzmiankowanego Holendra. Wyprawa Weyprechta musiała walczyć z wielkiemi przeciwnościami, mianowicie natrafiła na jaknajgorsze stosunki pod względem rozmiarów kry arktycznej, podczas gdy Smis w roku zeszłym bez trudności przybił aż do Krainy Franciszka Józefa, gdzie znalazł nader silnie rozwiniętą wegetacyę arktyczną. Kapitan holenderski przedsiębrał wycieczki w głąb tej krainy i przyszedł do przekonania, że pod względem obszaru równa się ona Grenlandyi. W zatokach jej widział wiele psów morskich i wielorybów, a na lądzie upolował kilkanaście ptaków arktycznych, z których wszakże jedną tylko sztukę mógł dowieźć do Londynu. Zdaniem Smisa, ląd Franciszka Józefa nadaje się szczególnlej do urządzenia na nim stacyj arktycznych, z których możnaby ze skutkiem przedsiębrać wyprawy głębiej jeszcze ku północy.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 10 b. m. o godzinie 9 wieczór okolicę Landeck w Tyrolu. Powtarzało się w odstępach pięciominutowych trzy razy. Najsilniejsze było pierwsze wstrząśnienie, które miało kierunek pionowy ku powierzchni ziemi.

— **O wielkich powodziach** donoszą depesze z okolic Padwy.

— **O wielkiej kradzieży** donoszą z Cieplic czeskich. Złodzieje, włamawszy się nocą do sklepu jubilera Fischera, zrabowali 100 złotych a 50 srebrnych łańcuszków zegarkowych, 25 złotych zegarków damskich, 20 złotych naramienników, 50 medalionów, przeszło 200 złotych pierścionków, 80 srebrnych zegarków, kilka garniturów, 150 breloków i t. d. Dotąd nie wyśledzono i śladu złoczyńców. Telegraficznie wezwano do Cieplic kilku agentów policyjnych z Pragi.

— **Proces** przeciw sprawcom zamachu na życie rumuńskiego prezydenta ministrów, p. Bratianu, według doniesień z Bukaresztu, rozpocznie się jeszcze w bieżącym miesiącu na nadzwyczajnej sesyi sądu przysięgłych.

— **Zamach morderczy** wykonał w gmachu pocztowym w Stuttgardzie były przedsiębiorca przy budowie kolei, Braun, na starszym radcy budowniczym p Abel, do którego strzelił dwa razy. Rana p. Abla nie jest ciężka, a morderca, który dopuścił się tego czynu w skutek przegrania procesu z komisyą budowy kolei, jest uwięziony.

— **Rozbójniczy napad** wykonany został dnia 8 b. m. na posłańca pocztowego między Gradcem styryjskim a Hitzendorfem. Szczegółów nie podaje depesza

— **Sąd doraźny.** W Entre Rios, w prowincyi Rio Janeiro, trzystu mężczyzn, którzy wracali z pogrzebu zamordowanego przez czterech niewolników plantatora, wyłamało drzwi więzienia, wyprowadziło owych czterech murzynów przemocą na gościniec pod miastem, i porąbało ich na kawałki.

— **Sensacyjnym wypadkiem** w kronice bieżącej stolicy Włoch, jest usiłowane samobójstwo młodego hr. Menabrea, mistrza ceremonii na dworze rzymskim a syna znanego grnerała i dyplomaty włoskiego. *Italie* dodaje, że przyczyną tego zamachu samobójczego była miłość. Rana, jaką sobie młody hrabia zadał wystrzałem z rewolweru, nie jest zresztą ciężka.

— **Okropne skutki** miało w wypadku, który się właśnie zdarzył pod Elberfeldem, skaleczenie się igliwiem sosny Pewien asystent kolejowy, przygotowując w dzień wilii choinkę dla dzieci, zakłuł się igłą sosnową w dłoń. Skaleczenie było tak nieznaczne, że wcale nań nie zwracał uwagi. Tymczasem na drugi dzień cała ręka obrzękła, a ból wzmagał się tak, że musiano wezwać lekarza. Ten jednak już nie mógł zapobiedz fatalnym skutkom i biedny pacyent w kilka dni później zakończył życie.

— **Wyścig łyżwiarzy.** Dzienniki londyńskie opowiadają, że książę Devonshire urządza w tych dniach wielki „międzynarodowy“ wyścig łyżwiarzy na kanale między Rotterdamem a Utrechtem, w którym znaczny udział wezmą mianowicie łyżwiarze angielscy i szkoccy. Pomiędzy ostatnimi uważany może być za najdzielniejszego niejaki Fish Smart z Wolway, który na równym i prostym torze robi milę angielską w niespełna trzech minutach. Brat jego, Jacomin, zalicza się również do „najlotniejszych“ łyżwiarzy angielskich, jakkolwiek obaj bracia pozostają jeszcze znacznie w tyle za łyżwiarzem amerykańskim Williamem Clarke z Madisonu (Wisconsin), który, popisując się przed kilkoma laty, robił milę angielską w 56 sekundach.

— **Wypadki na morzu.** Podczas burzy dnia 6 b. m. rano na wodach Dowru nastąpiła kolizya pomiędzy angielskim parowcem a kuterem amerykańskim, w skutek której pierwszy z tych statków natychmiast zatonął. Czterej z ludzi osady utracili życie, jedenastu zaś zdołało w łodziach dostać się na ląd. — Okręt *Sarah-Emma* z Bremerhaven, bezpośrednio po zawinięciu do portu Cardiff, gdzie nabrać miał węgla, zapalił się i musiał być zatopiony.

Fundacya im. Karola Szajnochy.

Od komitetu nieustającego fundacyi im. Karola Szajnochy otrzymujemy następujące sprawozdanie za rok 1880:

Według sprawozdania ogłoszonego dnia 11 stycznia z. r. składały majątek fundacyi z końcem r. 1879 następujące efekta a) 31 obligacyj pierwszeństwa kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej I emisyi po 300 zł. w. a. w srebrze z kuponami od 1 listopada 1879 bieżącemi; b) 5.500 zł. w. a. w 6 prc. obligacyach pożyczki krajowej z r. 1873 z kuponami od 1 listopada 1879 bieżącemi; c) 13.800 zł. w. a. w 6 prc. listach hipotecznych z kuponami od 1 września 1879 bieżącymi; d) książeczka wkładkowa galic. Banku kredytowego we Lwowie nr. 10.555 opiewająca na 68 zł. 5 ct. w. a. Ogółem więc wynosił majątek fundacyi z końcem r. 1879 sumę 28.668 zł. 5 ct. imiennej wartości.

Z efektów powyższych w ciągu roku nic nie ubyło. Przybyło zaś tylko 10 prc. od własnego dochodu jaki fundacya miała w ciągu tegoż roku, to jest kwota 157 zł. 94 ct. w gotówce. Kwoty tej tudzież części zapasu złożonego na wyżej wspomnianej książeczce wkładkowej użyto na zakupno obligacyj pożyczki krajowej z r. 1873 a mianowicie obligacyj Ser. A. nr. 1.544 i 3.967 po 100 zł. Wydatek na zakupno wynosił 203 zł. 50 ct. Na książeckę banku kredytowego nr. 10.555, która z końcem roku 1879 opiewała na 68 zł. 5 ct. włożono w ciągu 1880 roku, 37 zł. 57 ct. i 41 zł. 40 ct., co razem uczyniło 147 zł. 2 ct. Wyjęto zaś z tego 124 zł. 53 ct., pozostało zatem 22 zł. 49 ct.; z odsetkami zas, które od wkładek narosły w ciągu roku 1880 i wynosiły 2 zł. 73 ct., opiewa obecnie książeczka ta na 25 zł. 22 ct. t. j. o 42 zł. 83 ct. mniej niż z końcem roku 1879.

Według przedstawionego powyżej stanu rzeczy wynosi majątek fundacyi z końcem r. 1880 ogółem 28.825 zł. 22 ct., urosł więc w ciągu roku o 157 zł. 17 ct. Że przyrostek ten w efektach mniejszy jest niż wskazany powyżej 10 prc. dochodu, tem się tłómaczy, że wartość obiegowa obligacyj pożyczki krajowej z r. 1873, które dla fundacyi zakupione zostały, przewyższała w czasie zakupna wartość imienną tychże.

W dochodach bieżących miała fundacya w ciągu r. 1880: 1.) dnia 1 marca i 1 września od 13.800 zł. w 6 prc. listach hipotecznych 828 zł., 2.) dnia 1 maja i 1 listopada od 31 obligacyj pierwszeństwa kolei czerniowieckiej po 6 zł. 70 ct. w srebrze po kursie al pari 415 zł. 40 ct., 3.) dnia 1 maja i 1 listopada od sumy 5.600 zł. w 6 prc. oblig. pożyczki krajowej 336 zł. czyli ogółem 1.579 zł. 40 ct.

Z tego wydano: 1. Na lokacye celem pomnożenia majątku zarodowego 10 prc. dochodu 157 zł. 94 ct. 2. Wypłacono pani Joannie Szajnochowej w czterech ratach 1.421 zł. 46 ct. Razem jak wyżej 1.579 zł. 40 ct.

Połowa dochodów fundacyi wypłacanych na ręce p. Joanny Szajnochowej, przeznaczoną była dla p. Władysława Szajnochy, syna śp. Karola. Ponieważ p. Władysław Szajnocha z dniem 21 czerwca r. b. ukończy 24 rok życia swego. przeto w myśl §. 6 statutu fundacyi ustaje dlań z dniem powyższym prawo do dalszego wsparcia z fundacyi, a połowa dochodów, dotąd na rzecz jego wypłacana, służyć ma nadal według brzmienia §. 3 lit. d. statutu fundacyi: „na wsparcia osób, które pracując wytrwale w języku polskim na niwie nauk i literatury ojczystej z chwałą dla siebie, a z pożytkiem dla narodu, w braku środków przyzwoitego utrzymania z własnych zasobów ujrzą się w konieczności korzystania z fundacyi.“

Mając na uwadze przytoczone właśnie postanowienie statutu, korzystając z prawa przyznanego sobie w §. 7 tegoż statutu, komitet nieustający uchwalił jednomyślnie przyznać część dochodu, która w drugiej połowie roku 1881 będzie do dyspozycyi, znanemu ze znakomitych prac na polu naukowem, matematykowi p. G. Henrykowi Niewęgłowskiemu, do ktorego przytoczone powyżej postanowienie statutu stosuje się w zupełności. Wypłata będzie mogła nastąpić dopiero 1 września i 1 listopada r. b., w tych bowiem terminach wpłyną przeznaczone na ten cel kwoty 186 zł. i 169 zł.

Dnia 31 sierpnia 1880 zakończył życie członek komitetu nieustającego ś. p. Józef Pajączkowski. W miejsce zmarłego wszedł w myśl §. 12 aktu fundacyjnego do komitetu, jako rzeczywisty członek tegoż p. Zygmunt Sawczyński, zaś dla wyboru nowego zastępcy zwołał przewodniczący komitetu w myśl §. 13 aktu fundacyjnego nadzwyczajne posiedzenie na 14 września 1880. Posiedzenie to jednak nie przyszło do skutku dla braku potrzebnego kompletu. Na ponowne zaproszenie zebrał się komitet 18 września 1880 w wymaganym komplecie i uchwalił zaprosić do grona swego p. Marcelego Madeyskiego.

Na posiedzeniu dzisiejszem przystąpił komitet również do ukonstytuowania się na następne trzylecie, przyczem wybrani zostali jednomyślnie pp. Oktaw Pietruski prezesem, zaś dr. Antoni Małecki zastępcą prezesa komitetu. Obaj pełnili te same funkcye i w ubiegłym peryodzie.

W sprawach fundacyi zgłaszać się należy do prezesa komitetu, p. Oktawa Pietruskiego, zastępcy marszałka w Wydziale krajowym.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj po zamknięciu ankiety zbożowej liczne grono uczestników zebrało się na poufne zgromadzenie i postanowiło zawiązać spółkę rolniczą jako towarzystwo z ograniczoną poręką. Uchwalono już nawet projekt statutów. Jestto pierwszy a bardzo ważny i wiele obiecujący rezultat praktyczny ankiety zbożowej.

Wielcy książęta rossyjscy Sergiusz i Paweł mieli dnia 12 b. m. audyencyę u papieża a następnie złożyli wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu, Jacobiniemu.

O wyprawie generała Skob lewa, piszą *Petersb. Wiedom.* z 10 b. m.: „Nie ogłoszono dotychczas urzędowych wiadomości. chociaż gazety zagraniczne przepełnione są telegramami, otrzymanemi drogą na Persyę, a pełnemi sprzeczności, które podają w wątpliwość źródło ich pochodzenia Korespondent *Daily News.* donosi z Petersburga o ważnem starciu z Teke-Turkmenami pod Geok Tepe dnia 24 grudnia. Generał Skobelew chcąc wykonać rekonesans w kierunku Geok Tepe i zrobić dywersyę równoczesnem uderzeniem na kilka punktów, wyruszył z Samurska na czele trzech rot ochotników z pułków piechoty i jednej roty wojsk kaukazkich, razem w sile około 2000 ludzi z 4 działami polowemi i dwiema kartaczownicami. Tekińcy wyszli z większemi siłami na spotkanie kolumny gen. Skobelewa, z którą zetknęli się w odległości 6 wiorst od Geok Tepe i walczyli z taką zaciętością i uporem, że gen. Skobelew zażądać musiał posiłków z Samurska w sile trzech rot piechoty z 2 kartaczownicami. Liczbę Tekińców podają na 20.000. Straty ich pod morderczym ogniem kartaczownic i artylleryi były, jak słychać bardzo znaczne. Ze strony rossyjskiej raniony ciężko lekarz, zabity jeden żołnierz a dwóch ranionych. Do tego samego dziennika donoszą z Derkeż 24 grudnia, że 4.000 Tekińców napadło na Beurmę i zabrało 500 wielbłądów. Rossyanie puścili się w pogoń za Tekińcami i dopadłszy ich pod Geok Tepe odbili sztuk 250. Załoga (tekińska) zrobiła wycieczkę i zabrała 2 działa, które jednak Rossyanie później odebrali. Wódz Turkmenów raniony.“

Departament policyi wykonawczej, istniejący w Rossyi od roku 1811, będzie podobno wkrótce zwinięty. Departament ten, powiada *Golos*, budzi podziw pod względem rozmaitości i mnogości przedmiotów, jakie podlegały jego kompetencyi. Departament zajmował się paszportami i akcyzą, żydami i Kirgizami, klasztorami i policyą, kwestyą robotników i klubami, strażą ogniową i myśliwstwem. Rozciągał on też swoją opiekę nad wszelkiemi towarzystwami, począwszy od towarzystwa miłośników kształcenia się umysłowego, a skończywszy na towarzystwie opieki nad zwierzętami. Nie dość na tem. Winien on był mieć pieczę nad poddanymi cudzoziemskimi, nad osobami zostającemi pod dozorem i nad osobami przyjmującemi wiarę prawosławną. Od niego także zależało przedsiębranie środków dla obrony tych miejscowości, do których w danym razie mógłby wtargnąć nieprzyjaciel. Wreszcie departament zarządzał wydziałem więziennym. Ze zniesieniem departamentu policyi wykonawczej, sprawy jego podzielone będą między inne części ministeryum spraw wewnętrznych. W spadku tym znajdować się ma kilka projektów, całkiem wypracowanych, a bardzo ważnych. Projekta te tyczą się: 1) ulg paszportowych dla ludności, 2) zmniejszenia pijaństwa wśród ludności: 3) pociągnięcia do opłacania podatków państwowych tych mianowicie cudzoziemców, którzy utracili prawa dawnego poddaństwa i t. d. Projekta te były opracowywane w przeciągu ostatnich lat jedenastu.

Rada uniwersytetu petersburskiego, jak donoszą *Nowosti*, przesłała ministeryum oświecenia opinię swą co do zmian, jakie pożądane byłyby w organizacyi studenckiej. Rada projektuje, ażeby studentom wolno było tworzyć stowarzyszenia po za obrębem uniwersytetu i ażeby mieli prawo urządzać w murach uniwersyteckich zebrania kursowe, wydziałowe i ogólne. Na zebraniach kursowych przewodniczyć będą wybrani przez studentów. Zebrania wydziału całego odbywać się będą w obecności rektora, a na ogólne zebrania przybywać mają tylko przedstawiciele wszystkich wydziałów i kursów. Inspektor może zawiesić posiedzenie, w razie gdyby przybrało charakter niewłaściwy. Prócz tego zamierzają dać pozwolenie studentom na urządzanie wspólnych jadalń, czytelń i t. d. Jednocześnie wypracowywane są przepisy o wolnych słuchaczach.

W Berlinie odbywają się teraz zgromadzenia przychylne żydom. Donoszą obecnie, że we wtorek odbyło się takie zgromadzenie, na którem znajdowało się około 3,000 robotników. Przebieg zgromadzenia był bardzo spokojny. Jednemu z mowców, który przemawiał przeciw żydom, nie przerywano wcale, w końcu zaś po innych mowach uchwalono rezolucyę przeciw agitacy antisemickiej. Na innem podobnem zebraniu zwołanem przez deputowanych berlińskich znajdowało się 2,500 osób.

Częściowo znanym już jest rezultat prowincyalnych wyborów gminnych we Francyi. W Lyonie wybrano 31 kandydatów komitetu wyborczego, stojącego na stanowisku politycznem unii republikańskiej. 1 intransygenta i czterech konserwatystów. W Marsylii lista komitetu radykalnego przeważyła, otrzymała bowiem 18.011 głosów, lista unii republikańskiej 10.361 a konserwatywna 10.555. W Bordeaux wybrano 18 radnych, w tej liczbie 12 umiarkowanych republikanów, potrzeba zaś będzie wybrać jeszcze 18 w powtórnem głosowaniu. W Nimes i innych okręgach departm. Gard w różnych miejscach legitymistów zastąpili republikanie. W Corte na Korsyce wybrano 19 republikanów i 9 bonapartystów. Konserwatyści zwyciężyli w Tourcoing, Ploermel, Creuzot i Moulins. Zupełna statystyka wyniku wyborów dopiero za dni kilka będzie gotową. Radykaliści i intransygenci zostali na głowę pobici i przypisują swą porażkę apatyi wyborców.

Pierwszym przedmiotem obrad parlamentu francuskiego po zebraniu się w dniu 20 b. m. będzie, jak wiadomo, wybór prezydyum Wybór ponowny Gambetty i Saya nie podlega wątpliwości, niektórzy jednak wiceprezydenci zostaną zapewne zastąpieni innymi. Następnie Izba deputowanych przystąpi do obrad nad ustawą prasową. Skrajna lewica i prawica dążyć będą do zniesienia istniejących jeszcze ograniczeń wolności prasy. Ludwik Blanc ma interpelować rząd w przedmiocie wydalenia włoskiego demokraty Ciprianiego, a Tallandier zamierza wezwać komissyę inicyatywy, ażeby wniosła projekt ustawy znoszącej prawo o wydalaniu cudzoziemców.

Treść projektów Gladstona w kwestyi irlandzkiej, które mają być przedłożone parlamentowi, nie jest jeszcze znana szczegółowo. Pierwszy minister angielski zachowuje swe przedłożenie w zupełnej tajemnicy, uważając, że byłoby przedwczesnem i niestosownem ogłaszać je przed chwilą przystąpienia do obrad parlamentu. Ogranicza się zatem na wytykaniu braków w istniejącem prawodawstwie, którym jego projekta mają zaradzić. Onegdaj Gladstone miał przyjmować deputacyę stronnictwa liberalnego i dać jej odpowiedź na zapytanie w przedmiocie tych projektów. Odpowiedź ta nie jest jeszcze wiadoma, jeden z telegramów londyńskich mówi jednakże, iż od niej zależeć będzie cały parlamentarny przebieg tej sprawy, a może nawet samo dalsze istnienie gabinetu Gladstona, gdyż dawną swoją większość może on tylko utrzymać przez rozszerzenie projektu reformy agraryjnej.

Parlamentowi angielskiemu rozdaną została księga niebieska w przedmiocie zbrodni agraryjnych w Irlandyi. Wykazuje

ona 179 zbrodni przeciw osobom, 210 podpalań i niezliczone mnóstwo mniejszych przekroczeń.

W procesie Parnella i wspólników ukończono d. 11 b. m. przesłuchanie świadków powołanych przez prokuratoryę i odroczono dalszą rozprawę do dnia wczorajszego z powodu niedyspozycyi głównego obrońcy.

Projekt adresu kortezów hiszpańskich jest, jak donoszą z Madrytu, parafrazą mowy tronowej bez politycznego znaczenia.

Telegram poniżej zamieszczony donosi o chwilowem przesileniu w Konstantynopolu, które jednak skończyło się bez zmiany gabinetu. Wiadomość ta nie zdaje się być dobrym prognostykiem dla projektu sądu rozjemczego, ponieważ gabinet turecki, szczególniej od objęcia wydziału wojny przez Osmana baszę, nie jest bynajmniej skłonnym do przyjęcia tej propozycyi, skoro więc pozostał u steru, znaczy to zapewne, iż opozycya przeciw sądowi rozjemczemu przeważyła. *Pol. Corr.* donosi jednak, że ostatnie rady ministeryalne w Konstantynopolu zajmowały się bardziej kwestyami finansowemi, niż sprawą grecką, gdyż kłopoty finansowe Porty doszły do najwyższego stopnia, zwłaszcza od czasu, gdy rząd turecki poróżnił się z bankierami z Galaty. Takie krytyczne położenie finansowe nie jest pozbawione politycznego znaczenia, krępuje bowiem na każdym kroku swobodę postanowień Porty.

Z Berlina donoszą, że ks. Bismarck w skutek najświeższych wiadomości otrzymanych z Aten spodziewa się pokojowego załatwienia sprawy greckiej Do *Standardu* donoszą z Kopenhagi, że Grecya byłaby skłonną do zgodzenia się na sąd rozjemczy, gdyby mocarstwa zagwarantowały odstąpienie Janiny i wykonanie orzeczenia sądu.

Nie ma dotychczas żadnego potwierdzenia przesłanej do Belgradu wieści, że Ali-basza z Gusinja został proklamowany księciem Albanii; donoszą tylko, że znajduje się on w pochodzie z Prizrenia do Ueskub i przedsiębierze werbunki do wojsk ligi albańskiej.

Srbske Novine donoszą, że oprócz poprzednio wykrytych nadużyć popełnionych na poczcie serbskiej za rządów Risticza, wykryto obecnie drugą ich seryę, znaleziono bowiem 1300 niewyekspedyowanych listów, w tej liczbie 54 rekomendowanych, 204 rekomendowanych za zwrotnym recepisem, 16 przesyłek pieniężnych i 183 gazet, w liczbie których znajdowały się adresowane bezpośrednio do księcia, wkrótce zaś ma nastąpić publikacya dalszych jeszcze wyśledzonych nadużyć.

Według wiadomości urzędowej z dnia 1 b. m. załoga angielska w warowni Potschefstroom jest oblężoną przez Boerów. Warownia posiada żywność na miesiąc, znajdują się w niej także kobiety i dzieci. Boerowie ostrzeliwają warownię bezskutecznie ze starej okrętowej armaty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 stycznia. *Presse* donosi, że austryacko-węgierska konferencya cłowa przeprowadziła w szczegółach zasadniczą uchwałę obu rządów w sprawie traktatu taryfowego z Niemcami, przyjmując za podstawę obie autonomiczne taryfy z wyłączeniem jednak tych pozycyj, co do których zamierzona jest zmiana taryfy cłowej. Przy układaniu tych propozycyj, które obecnie zakomunikowane zostaną rządowi niemieckiemu, nie wyszła na jaw żadna różnica zdań.

Berlin, 13 stycznia. Cesarz przyjmuje ciągle zwyczajne raporta, ale z powodu lekkiego zaziębienia od dwóch dni nie wychodzi z pokoju.

Petersburg, 13 stycznia. Urzędowe sprawozdanie w. ks. Michała o operacyach gen. Skobelewa (przeciw Tekińcom): Dnia 4 stycznia założoną została pierwsza paralela o 800 kroków od głównych fortyfikacyj Geok-Tepe, poczem przyszło do bardzo zaciętej i krwawej a dla nas zwycięzkiej walki. Z naszej (rossyjskiej) strony polegli generał Petrusiewicz, trzech oficerów i 19 ludzi; ranionych jest 3 oficerów i 55 żołnierzy. Nieprzyjaciel wzmocniony 5000 wyborowych wojsk z Merwu, walczył z wielką zaciętością przeciw naszemu prawemu skrzydłu, dowodzonemu przez gen. Petrusiewicza. Tekińcy stracili przeszło 300 w zabitych. Wojska nasze biły się bardzo walecznie pod wzorową komendą oficerów. Pierwsza paralela zostanie wzmocniona i ufortyfikowana.

Konstantynopol, 13 stycznia. Przesilenie gabinetowe nastąpiło, zostało jednakże załatwione.

Rzym, 13 stycznia. Agencya Stefaniego donosi, że Niemcy także zgodziły się na francuzką propozycyę wysłania noty zbiorowej do rządu greckiego.

Wiedeń, 14 stycznia. (*Tel pr*) *Fremdenblatt* donosi, że *Creditanstalt* wykonała już poruczoną sobie przez ministerstwo skarbu sprzedaż renty papierowej na 14 milionów.

Tenże dziennik donosi, że w sprawie sądu rozjemczego dla sprawy greckiej toczą się obecnie rokowania dyplomatyczne celem uczynienia identycznego kroku w Atenach. Nie da się jeszcze oznaczyć, jakie stanowisko zajmuje każde mocarstwo.

Ze Stambułu donoszą, że mianowanie Osmana baszy ministrem wojny jest symptomem wojowniczego usposobienia Turcyi wobec Grecyi. Reuf basza mianowany szefem gwardyi przybocznej sułtana. Były minister wojny Hussein-Husni basza został aresztowany wraz z szefem sztabu generalnego.

Berlin, 14 stycznia. (*Tel. pr.*) Ks. Bismarck konferował w ostatnich dniach z ambasadorami i posłami Turcyi. miał kanclerz zalecić zachowanie ile możności odpornego stanowiska, aby na Grecyę spadła cała odpowiedzialność za zakłócenie pokoju.

Z Petersburga donoszą, że senat poparł wniosek, aby w korpusie finlandzkim zaprowadzona została komenda w języku ojczystym.

Konstantynopol, 14 stycznia. Dyrektor szkół wojskowych, Edhem basza, mianowany szefem sztabu generalnego.

Londyn, 14 stycznia. W Izbie gmin Hartington oświadczył, że nie ma żadnej urzędowej wiadomości o odkryciu spisku w Kolapoore.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 stycznia 1881, godzina 2 m. 28. Losy kredytowe 178·75, Węg. akcye kredyt. 263·—, Akcye anglo-austr. 128·25, Akcye banku Union 118 70, Akcye kolei Karola Ludwika 283·25, Akcye kolei północnej 250·25, Akcye kolei południowej 105·—, Akcye kolei Alföld. 158·25. Akcye kolei Elżbiety 201·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 174·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—, Wiedeńskie losy 115·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·75. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50, Losy z roku 1864 156·50, Losy regulacyi Cissy 107·40, Losy tureckie 20.70, Węgierska renta 110·—, Akcye banku związkowego 130·30, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23½, Węgierskie losy 108·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 13 stycznia 1881, godzina 5 min. 36. Akcye kredytowe 286·40, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 283·—, Południowa —·—, Renta papierowa 73·15, Galicyjskie listy zastawne 102·80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 104·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·37, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 14 stycznia 1881, godzina 10 min. 37. Akcye kredytowe 286·50, Anglo-Austr. 128.50, Akcye banku Union 118·40, Kolej Karola Lud. 284·25, Południowa 104·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37½, Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 13 stycznia. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12·25 zł., żyto 10 50 do 11.10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33.— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.70 do 11.72 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 207·75, żyto —·—, spiritus loco 54.10, olej rzepakowy 53·60. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·75, olej rzepakowy 71·25, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 stycznia 1881.

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281	50	285	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172	25	175	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	50	301	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	40
" " " 4 pr. w. a.	91	75	92	75
" " " 5 pr. okresowe	98	40	99	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98	25	—	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	20	99	20
Olig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	50	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
" " Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	49	5	59
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
" " papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	57	75	58	60
Srebro	99	50	100	50
Knpony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 stycznia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.75	72.90
luty-sierpień	72 90	73.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.90	74·05
kwiecień-październik	73.90	74 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.—	122.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.25	130.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.75	135.25
" " 1864 po 100 zł.	171.—	171.50
" " 1864 po 50 zł.	169.50	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.50	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.85	88.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.50	98.90
Niższej Austryi	104.75	105.50
Siedmiogrodu	96.25	96.75
Węgier	97.25	97.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.50	127.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	282.30	282.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	823.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	76.75	77.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	559.—	561.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	202.—	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2495.—	2500.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	281.25	281.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.75	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.50	279.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.—	101.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	147.75	148.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	102.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
" " " " " po 5 proct.	98.50	99.—
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.50	99. -
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.60	103. -
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.75	104.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.55	102.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.—	100.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.65	101.80
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.60	89.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.50	86.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.70	106.—
" " po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.25	104.75
" " " " II emisyi	102.50	—.—
" " " " III. "	102.—	—.—
" " " " IV. "	101.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.—	92.50
z r. 1867	97.50	98.—
z r. 1868	91.70	92.10
z r. 1872	89.75	90.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.50	86.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. mk.	105.—	106.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa		—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.40	37.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.50	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.50	118.75
Paryż za 100 fr.	46.80	46.90

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
" pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.	9.37.50
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.69.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 13 stycznia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	15
" " " w srebrze	74	10
Renta w złocie	88	50
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	821	—
" " kredytowego	286	—
Londyn	118	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	58	10

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14 stycznia 1881.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Tarnowski ze Sniatynki. W. Fedorowicz z Okna. M. Komarnicki z Horpina. K. Kosielski z Rossyi. J i K. Romanscy z Rossyi. W Marynowski z Tyniowiec.

Hotel Lazarusa.

Pp J Rosenblüth z Wiednia K. Tauber z Czerniowiec. F Vormund z Czerniowiec A. Linzbauer ze Złoczowa. M. Schulbaum ze Stanisławowa. M. Kordasiewicz z Bolechowa.

Hotel Europejski.

Pp. A Bołoz Antoniewicz z Przemyśla M Straszewski z Żyznowa. J. R senberg z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. E. Berezewicy z Bołszowiec. W. Szpytkowski z Dżuryna. W. Wołodkiewicz z Brzozdowic.

Hotel Krakowski.

Pp. K. Potocki z Trembowli. K. Szczepański ze Stanisławowa.

Hotel Kuhna.

Pp. E Głowacki z Rolowa. L. Pohorecki z Nahorca. E. Baczyński z Brzeżowa

Odjechali ze Lwowa.

Pp Dr L. Fruchtman do Bolechowa Z Dembowski do Kosienic F Karola do Rossyi. J. Skowroński do Rossyi M. Zaleski do Rossyi. J. Zieleniewski do Odessy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 stycznia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 719.50mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 9.8°C. Psychrometr wilgotny 10.2°C. Prężność pary 1.8mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 7.8°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 746.30mm.

Dziennik Urzędowy.

(313 1—3) **Edykt.**

L. 32043. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 8 lipca 1879 l. 16612 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych.

1. Zniesienie w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. del. Sek. II.
2. Suchowola w okręgu c. k sądu powiatowego Janow- Zalesie.
3. Barszczowice
4. „część w Barszczowicach" Sołtystwo czyli „Sołtywszczyzna" zwana w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego.
5. Prusinów w okręgu Bełzkiego c. k sądu powiatowego.
6. Horyniec
7. Wulka horyniecka
8. Tarasówka
9. Nowiny i
10. Podemszczyzna w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego.
11. Huta krzyształowa w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu powiatowego.
12. Teniatyska i
13. Potok w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiatowego.
14. Packowice i
15. Młodowice w okręgu Niżankowickiego c. k. sądu powiatowego.
16. Długie w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego.
17. Jatwięgi w okręgu Rudeńskiego c. k. sądu powiatowego.
18. Śliwnica w okręgu Starosolskiego c. k. sądu powiatowego.
19. Neugelsdorf czyli Gelsendorf nowy w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
20. Derzow w okręgu Mikołajowskiego c. k. sądu powiatowego.
21. Część I. Krechowice
22. Część II. Krechowice
23. Część III. Krechowice
24. Część IV. Krechowice
25. Część V. Krechowice
26. Część VI. Krechowice
27. Część VII. Krechowice (21, 22, 23, 24, 25, 26 27) do gminy kat. Krechowice w okręgu Rożniatowskiego c. k. sądu powiatowego.
28. Stronibaby w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. del.
29. Podjarków w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego.
30. Słobódka czyli Słoboda w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiatowego.

II Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

1. Zniesienie podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. deleg. Sek. II.
2. Suchowola podlegających c. k. sądowi powiatowemu Janów- Zalesie.
3. Barszczowice podlegających Winnickiemu c k. sądowi powiatowemu.
4. Prusinów podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Horyniec
6. Wulka horyniecka
7. Nowiny i
8. Podemszczyzna podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Huta krzyształowa podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
10. Teniatyska z miejscowością Potoki podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
11. Packowice i
12. Młodowice podlegających Niżankowickiemu c. k. sądowi powiatowemu
13. Długie podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu.
14. Jatwięgi podlegających Rudeńskiemu c. k. sądowi powiatowemu
15. Śliwnica podlegających Starosolskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
16. Gelsendorf podlegających Stryjskiemu c k. sądowi powiatowemu.
17. Derzów podlegających Mikołajowskiemu c. k sądowi powiatowemu.
18. Krechowice podlegających Rożniatowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
19. Stronibaby podlegających Złoczowskiemu c. k sądowi powiatowemu m del.
20. Podjarków podlegających Bobreckiemu c. k sądowi powiatowemu.
21. Słoboda czyli Słobódka podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu, i, że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1go września 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 września 1881 a to co do majętności tabularnych pod I. 1 do 13 do c. k. sądu krajowego we Lwowie pod I. 14, 15, 16, do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu pod I 17 do 27 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 28, 29, 30 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 7 grudnia 1880.

(200 2—3) **Edykt.**

L 8621. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 87983 złr. 98½ ct. w. a. odbędzie przymusowa sprzedaż dóbr Kalne według pozycyi 9 karty B. wykazu hip. Józefa Tyszkowskiego własnych w Starostwie Brzeżańskiem położonych w tutejszem zabudowaniu sąd. dnia 22 marca 1881 o godzinie 10tej przed południem jednak tylko za lub wyżej sumy 120.000 złr.

Wadyum wynosi 18245 zł. dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze. Dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały weale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata Dr. Dawida Billet ze zastępstwem przez adwokata Dr. Ludwika Heyne na kuratora ustanowiono.

Złoczów 4 grudnia 1880.

(127 2—3) **Edykt.**

L. 18442. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Józefa Jakopchich że Karol Barański przeciw niemu wniósł pozew de praes. 20go grudnia 1880 do l. 18442 o wykreślenie sumy posagowej 10.000 zł. pol. na rzecz pozwanego w stanie biernym części dóbr Radławice wedle poz. 2 karty C wykazu hip. l. 58 zaintabulowanej, ze stanu biernego tej części dóbr.

Oraz postanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. Dra Kohna z zastępstwem p. adwokata Dra Budzynowskiego i polecа pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej złe skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 21 grudnia 1880

(126 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.745. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w masie rozbiorowej Süssli Jaeger na terminie z dnia 15 grudnia 1880 adwokat Trachtenberg zawiadowcą tej masy rozbiorowej, Iser Kriss tegoż zastępcą, zaś Josel Chajes, Joel Lazar Rubin Osterer, Abraham Schaf i J. Goldhaufen członkami wydziału wierzycieli wybrani i przez sąd tutejszy na podstawie § 74 ust. konk. zatwierdzeni zostali

Kołomyja, dnia 23 grudnia 1880

(297 2—3) **Edykt.**

L. 17815. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Abrahama Gallnera, że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Glogera z zastępstwem adta dr. Mava, któremu t. s. uchwałę z dnia 17 listopada 1880 l. 15801 wydaną w sprawie Abrahama S frana przeciw Abrahamowi Gallner pto 400 zł. w. a. zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Abrahama Gallnera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze

Tarnopol 15 grudnia 1880.

(303 2 3) **Edykt.**

L. 5594. C k. sąd powiatowy w Jarosławiu wiadomo czyni spadkobiercom ś. p. Jakóba Głowatego, że na prośbę Abrahama Pfeffera uchwałą z dnia 15go października 1879, l. 10235 dozwolono zaintabulowanie wykreślenia w stanie biernym ¼ części realności pod l.k. 60 na Głębockiem przedmieściu w Jarosławiu położonej, na rzecz Jakóba Głowatego ut dom. 5 pag. 157 n. 7 on. intabulowanego prawa zastawu dla sumy 100 zł m. k.

Ponieważ spadkobiercy Jakóba Głowatego, mianowicie Tomasz i Maciej Głowaty zmarli i tychże prawni spadkobiercy nie są znani, przeto ustanowił sąd dla masy leżącej po Tomaszu i Macieju Głowatym kuratora w osobie adwokata dr. Gottlieba, któremu zarazem uchwałę z dnia 15 październik a 1879 l. 10235 doręczono.

Jarosław 20 lipca 1880.

(334) **Ogłoszenie.**

L. 224. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy Kormanice wraz z kopiami map katastralnych, protokołem parcelowym i protokołami dochodzeń do powszechnego przeglądu w tutejszym sądzie są złożone

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 23 stycznia 1881, na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Niżankowice, dnia 11 stycznia 1881.

(130 3—3) **Edykt.**

L. 10232. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Nachmana Fiedlera przeciw Wasylowi Babinkowi pto. 50 zł. realność pod l. k. 242/2 w Diatkowcach położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 13 księgi gruntowej gminy Diatkowce na imię dłużnika Wasyła Babinka wpisanej, w trzech terminach t. j. na 8 lutego, 9 marca i 12go kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 80 zł. a. w.

Zakład 8 zł. a. w.

Inne warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 15 października 1880.

(296) **Edikt.**

Z 7098. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zaleszczyki wird bekannt gemacht, das etwa vor 14 Jahren in Zaleszczyki Mendel Dickstein auch Dackstein vel Dakstein ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei. Da die dem Gerichte bekannten Erben von ihrem Erbrechte keinen Gebrauch machten und diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen sonst auf die Verlassenschaft des Mendel Dickstein ien Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem untergesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche in zwischen der k. k. Noter. Hr. Anton Gross als Verlassenschafts Curator bestellt worden ist, mit jenen die sich werden erbserklären und ihren Erbsrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihren eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich niemand erbserklären sollte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen werden würde.

K. k. Bezirks-Gericht

Zaleszczyki am 15 November 1880.

(234) **Kundmachung.**

Z. 118. Das Przemysler k. k. Kreisgericht macht kund, daß mit Beschluß vom 7ten Jänner 1881 Z. 118 bei der am 6 November 1876 in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragenen Commandit- Gesellschaft „Adolf Kroeber Commandite-Olszanica" in Betreef der Befugniß die Gesellschaft zu vertretten, und die Firma zu zeichnen, eingetragen wurde, es werde das dem Commanditisten zustehende Recht der Geschäftsführung und der Firmazeichnung mit dem 7 Jänner 1881 widerrufen, und stehen diese Befugniße von diesem Zeitpunkte an, bloß dem persönlich haftenden Gesellschafter Adolf Kroeber zu.

Przemyśl, 7 Jänner 1881.

(146 **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1880 Zl. 3115, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 47 vom 21 November 1880 wegen des Aufrufes „Parteigenossen, vergeßt der Verfolgten und Gemaßregelten nicht!" dann wegen des Artikels „Zum Hamburger Belagerungszustand" nach § 310 St. G., wegen der Artikel „Die Moster, Hasselmänner, Anarchisten und Nihilisten" und „Noch einmal die Stellung unserer Partei zur bürgerlichen Socialdemokratie" nach den §§ 58 c und 59 c St. G., endlich wegen des Artikels „Deutschland" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht in Brün hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Dezember 1880 Zl. 17699, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Obcan" Nr. 103 vom 23 Dezember 1889 wegen des Artikels „Listy spolecenske I. O danich" nach § 65 a St. G., nach Art. V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 und nach den §§ 487, 492 und 493 St G. verboten.

---

(145) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k.k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt des in Nr. 48 der periodischen Druckschrift „Freiheit" ddo London 27 November 1880 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Weßhalb wir uns Social-Revolutionäre nennen", ferner des in derselben Druckschrift enthaltenen Gedichtes „Gasang der Proletarier der Marianne" begründen den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 lit. b und c St. G., deßgleichen begründet der Inhalt der von dem communistischen Arbeiter-Bildungsvereine in London herausgegebenen Flugschrift „An die deutschen Socialisten" ddo London im September 1880 den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G. und wurde gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser beiden Artikel resp. der vorbezeichneten Druckschrift ausgesprochen.

Wr.-Neustadt, am 31 Dezember 1880.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht in St Pölten als Preßgericht erkennt über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt der Nr. 1 in Budapest erscheinenden Wochenschrift „Der Wegweiser" ddo 12 Dezember 1880 durch die darin zum Ausdruck gebrachte Tendenz, insbesonders durch den Artikel „Volksversammlung" von der Stelle „allein noch sei es nicht vorgekommen" bis „müsse das Volk seine Stimme erheben" Das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des § 300 St G.; durch die im „Briefkasten" erscheinende Notiz Friedrich Berger: „es ist ja der ganzen Welt bekannt" bis „zur höheren Ehre des Staates" dasselbe Vergehen; durch den Art. „Programm der Narodnaja Wolja" in der Stelle „wenn sie ihr Leben der socialistischen Lehre gemäß einrichten" bis „als echte Bundesgenossen des Volkes" dasselbe Vergehen und das Vergehen nach den §§ 302, 305 St. G. begründe, und es wird dacher gemäß § 487 St G. die Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätiget und nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung derselben ausgesprochen.

Das k. k. Kreisgericht

St. Pölten, am 22 Dezember 1880.

(392) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr 1 der Zeitschrift „Schneider-Fachzeitung ddo 1 Jänner 1881 (objectives Verfahren, das Vergehen nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 4 Jänner 1881.

Weittenhiller m. p

Pittinger m. p

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der Zeitschrift „Schuhmacher Fachblatt" vom 1 Jänner 1881 (objectives Verfahren) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4 Jänner 1881.

Weittenhiller m p

Pittinger m. p.

(315 2—3) **Edykt.**

L. 12479. C. k. sąd powiat. m. d. dla okolic miasta Lwowa S. II. podaje do powszechnej wiadomości, iż na rzecz Hermana Koethe w celu zaspokojenia dłużnej sumy 400 zł. 6 prc. odsetkami od dnia 6 października 1877 bieżącemi i kosztami sądowemi w kwotach 11 złr. 38 ct. 5 zł. 38 ct. 8 zł. 50 ct., 13 złr. 43 ct. i 8 zł. 27 ct, już przyznanymi jako też dalszemi kosztami w kwocie 8 złr. 52 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 48 w Jaryczowie nowym położonej, wedle wyk. hip. l. 248 poz. 1 włas. księgi gruntowej gminy katastralnej Jaryczów nowy na imię Jankla From zapisanej, w protokole zastawniczego opisania z dnia 4 sierpnia 1880 l. 10134 objętej w drodze licytacyi w dniu 19 stycznia 1881, dnia 21 lutego 1881 i dnia 21 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 300 złr. a chęć kupienia mający mają złożyć wadyum w kwocie 30 zł. w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Lwów 30 września 1880.

(314 2—3) **Edykt.**

L. 10368. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. Sek. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w biurze 3 dnia 14 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1881 zawsze o godzinie 10 rano na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 14 w Krzywczycach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 41 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Krzywczyce, dłużnika Szymona Wojnarowicza własnej z tem, że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 złr.

Wadyum 10 pr. czyli kwota 40 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. Dr. Józef Smolka, zastępcą adw. Dra Stand.

Lwów 16 sierpnia 1880.

(316 2—3) **Edykt.**

L. 12478. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 195 w Grzybowicach położonej, wedle wykazu hip. l. 292 księgi gruntowej gminy katastralnej Grzybowice, dłużnika Mikołaja Chrypiaka własnej, na rzecz Jakóba Pasławskiego w trzech terminach a mianowicie: dnia 19 stycznia, dnia 24 lutego i dnia 21 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie w B. N. 3 pod następującemi warunkami:

1. Licytacya powyższej realności odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej.

2. Jako cenę wywołania sprzedać się mającej realności ustanawia się wartość szacunkową kwotę 820 zł. wynoszącą.

3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 82 w gotówce lub w książeczce galicyj. kasy oszczędności.

4. Ekstrakt tabularny i akt oszacowania mogą chęć kupienia mający przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się Mikołaja Chrypiaka, Barucha Hermelina, Iwana Zelmana, c. k. prokuratoryę skarbu im. wys. skarbu, Jakóba Pasławskiego niemniej wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 8 września 1880 jakiekolwiek prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała dozwalająca licytacyę, albo nie w czas, albo wcale doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie adw. Dr. Standa z substyt. adwokata Dr. Goldberga ustanowionego i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 30 września 1880.

(283 2—3) **Edykt.**

L. 56925. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem w skutek podania Frydryka i Amalii Schwalbiców de praes. 19 grudnia 1880 do l. 56925 o polecenie niewiadomym z życia i miejsca pobytu Katarzynie Kietlińskiej, Domiceli Janickiej i możliwym spadkobiercom Heleny Lenczewskiej usprawiedliwienia prenotacyi sumy 1000 złp. w stanie biernym dóbr Znamirowice niżne, Znamirowice wyżne i Sędków uskutecznionej tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu, że zarazem dla tychże kuratora w osobie adw. dr. Romanowskiego z substytucyą adw. dr. Malego ustanowiono i temuż uchwałę doręczono z wezwaniem, do wykazania na terminie 31 stycznia 1881 o godzinie 11 rano iż prenotacya sumy 1000 złp. została usprawiedliwiona lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, inaczej ekstabulacya tej prenotacyi nastąpi.

Lwów dnia 24 grudnia 1880.

(301 2—3) **Edykt.**

L. 3315. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie Dawida Barbasza przeciw Józefowi Lewites pto. 900 zł. odbędzie się publiczna sprzedaż jednej połowy realności dłużnika w Husiatynie pod l. 460 położonej w dniach 24 stycznia 1881, 21 lutego 1881 i 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 8 przed południem. Przy pierwszych dwóch terminach połowa tej realności powyżej ceny szacunkowej, przy ostatnim także poniżej ceny szacunkowej zawsze najwięcej ofiarującemu pozbytą zostanie.

Cena wywołania 672 zł. w. a.

Zakład 67 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Husiatyn, 2 listopada 1880.

(299 2—3) **Edykt.**

L. 11.871. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż w sprawie c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Adamowi Ziętarskiemu pto 45.970.15 franków z pn. celem zaspokojenia resztującego dłużnego kapitału w kwocie 45 970.15 franc. franków z pn. i 1562·50 franków z pn. publiczną licytacyjną sprzedaż dóbr Stupoisany Górne z Bereszkami i Stuposiany dolne z przyległościami dłużnika Adama Ziętarskiego własnych w trzech terminach, a to dnia 10 lutego 1881, dnia 10 marca 1881 i dnia 8 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym rozpisano.

Cenę wywołania ustanawia się na 50.000 zł. w. a., która to kwota przez c. k. uprzyw. powszechny austr. bank kredytowy ziemski na podstawie statutów jako wartość przyjętą została.

Na pierwszych dwóch terminach dobra te zostaną tylko za lub wyżej ceny, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej ceny 45 000 zł. sprzedane.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania, można takowe w gotówce, albo w papierach państwowych, albo w listach zastawnych wiedeńskiego powszechnego zakładu kredytowego ziemskiego, galic. zakładu kredytowego ziemskiego, galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub w obligacyach indemnizacyjnych, lub wreszcie w książeczkach galic. kasy oszczędności złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tej licytacyi zawiadamiamy wierzycieli z miejsca zamieszkania znanych do rąk własnych, zaś prawonabywców ś. p. Franciszka Przesztrzelskiego, z życia, nazwiska i miejsca pobytu nieznanych Wilhelma Fausaka za granicami państwa mieszkającego, jakoteż wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 października 1880, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa tabularne do dóbr licytować się mających nabyli, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza, lub inne w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mogące albo wcale nie, lub też niewcześnie z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały do rąk równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. dra Rosenbacha z zastępstwem adw. dra Łużeckiego i przez edykta.

Przemyśl, 9 grudnia 1880.

(300 2—3) **Edykt.**

L. 34. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie podaje do powszechnej wiadomości, że należące do masy spadkowej ś. p. Juliana Czemeryńskiego, grunta orne wraz z chatą w Budzanowie koło papierni położone w przestrzeni 20 morgów 184 kwdrat. sążni ciała tabularnego nie stanowiące, na 1295 zł. w. a. oszacowane w drodze przeprowadzenia spadku przez dobrowolną publiczną licytacyę w dniach 8 lutego, 8 marca, za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś 8 kwietnia 1881 r także poniżej tejże, pod warunkami, które w registraturze sądowej przejrzeć można, najwięcej podającemu zawsze o godzinie 10 z rana, w biurze sądowym sprzedane zostaną. Wadyum wynosi 129 zł. 50 ct. wal. austr.

C. k. sąd powiatowy
w Budzanowie d. 4 stycznia 1881.

(307 2—3) **Edykt.**

L. 4570. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Biera w kwocie 1012 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa sprzedaż publiczna realności włościańskiej pod l. k. 2 w Borku wielkim, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużników Wojciecha i Katarzyny małż. Piętów własna z wyłączeniem jednak dziewięciu stajań przez małż. Michała i Maryannę Dyłów nabytych, w jednym terminie, a to dnia 7 lutego 1881 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1354 zł.

Wadyum 135 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jako i ulżających, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Ropczyce dnia 12 grudnia 1880.

(308 2—3) **Edykt.**

L. 13473. W c. k. sądzie powiatowym Sokalskim dnia 15 lutego 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się jawny przetarg realności małoletniego Mateusza Billińskiego w Krystynopolu pod l. sp. 112 położonej.

Zakład 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Sokal 14 grudnia 1880.

(302 2—3) **Edykt.**

L. 7597. Na zaspokojenie wierzytelności Macieja Ledwosa 170 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 18 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1881 licytacyjna sprzedaż realności, dłużnika Sebastyana Zawady własnej, pod l. k. 81 w Tuczempach położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 1315 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław 15 października 1880.

(295 2—3) **Edykt.**

L. 17640. Zawiadamia się Stanisława i Barbarę Zaczyńskich z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim wystąpił Antoni Szmidziński z skargą de praes. 31 grudnia 1880 l. 17640 o odszkodowanie w kwocie 31 zł. w. a. z pn., oraz że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lutego 1881 o godzinie 9 z rana wyznaczono, ustanawiając dla pozwanych kuratora w osobie adw. krajowego Dr. Zaykowskiego w Gorlicach.

Wzywa się przeto pozwanych, aby na terminie sami stanęli, lub ustanowionemu kuratorowi udzielili środków obrony lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi wskazali, albowiem w razie przeciwnym skutki zaniedbania obrony sami ponosić będą.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 31 grudnia 1880.

(304 2—3) **Edykt.**

L. 3045. W c. k. sądzie powiatowym w Łące na prośbę ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny, celem zaspokojenia wierzytelności 375 zł. 46 ct. i 194 zł. z pn. odbędzie się w dniach 8 lutego, 8 marca i 5 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 6 w Bilinie wielkiej Prokopa Bilińskiego Tarasowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 1200 zł. jako wartość szacunkową, za wadyum 120 zł.

Dalsze warunki i akt zastawniczego opisania znajdują się w registraturze do przejrzenia.

Łąka, 30 sierpnia 1880.

(232 2—3) **Edykt.**

L. 8965. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia należących się galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu od Chaima i Itty Halberthalów sum 414 zł. 414 zł. i 8566 zł. 77 ct. wa. z ubocznemi należytościami, odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 220, 221, 222 w Złoczowie położonej, do dłużników Chaima i Itty Halberthalów należącej, w terminach dnia 21 lutego 1881, dnia 21 marca 1881 i dnia 25 kwietnia 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem, na których to terminach rzeczona realność poniżej ceny szacunkowej 18.000 zł. a. w. nie będzie sprzedana.

Wadyum wynosi 1800 zł. a. w.

Bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla wszystkich wierzycieli hipotecznych położonej w Złoczowie pod l. 220, 221, 222, Chaima i Itty Halberthalów własnej realności, którzyby po dniu 2 sierpnia 1880 hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała z dnia 27 listopada 1880 l. 8965 z rozpisaniem licytacyi tej realności lub jaka późniejsza uchwała nie mogła być należycie doręczona, ustanawia się kuratorem adw. dra Mijakowskiego z zastępstwem adw. dra Billeta.

Złoczów, 27 listopada 1880.

(271 2—3) **Edykt.**

L. 7140. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Arona Rebbuna przeciw Chaimie Winter pto. 450 zł. w. a. z pn. dnia 25 lutego, 29 marca i 29 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 527 w Grodzisku dolnem położonej na 440 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 44 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 31 października 1880.

(317 2—3) **Edykt.**

L. 1294. Ces. kr. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Rubina Schlimper i tegoż małżonki Blimy Schlimper.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Nikischowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Adw. Dra Saula Waldmanna, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 stycznia 1881 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 marca 1881 i podać ją na terminie na dzień 5 kwietnia 1881 godz. 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 stycznia 1881.

(298 2—3) **Konkurs.**

L. 26. Przy sądzie krajowym Krakowskim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 75 zł. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej, z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnieść należy w czterech tygodniach od dnia 15 stycznia 1881 do Prezydyum sądu krajowego Krakowskiego.

Prezydyum c. k. sądu kraj. wyższego

Kraków, 7 stycznia 1881.

(272 2—3) **Edykt.**

L. 9170. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Ratha przeciw Maciejowi Smyczowi pto. 7 zł. 40 ct. w. a. z pn. dnia 25 lutego 29 marca i 6 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusową sprzedaż realności pod l. k. 356 w Woli Zarczyckiej położonej, na 39 złr. oszacowanej. Zakład wynosi 3 złr. 90 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 9 listopada 1880.

(194 2—3) **Edykt.**

L. 56.419. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zabielskiego, że na prośbę towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa i przemysłu rolniczego, wydano przeciw niemu uchwałą z dnia 30 października 1880 l. 48.499 nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. w. a. z pn. i takową doręczono do rąk równocześnie w osobie adw. dra Roińskiego z zastępstwem adw. dra Dzidowskiego, dla niego ustanowionego kuratora.

Wzywamy tedy Jana Zabielskiego, aby u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych użył kroków, inaczej niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, 24 grudnia 1880.

(309 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9803. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 113 zł. 41 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 3 marca 1881. dnia 7 kwietnia 1881 i dnia 5 maja 1881, każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wawrzyńca Stopy, pod l. 10 w Jaroszowicach, w powiecie wadowickim położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice, 31 grudnia 1880.

(253 3—3) **Sprostowanie**.

L. 23.030/1880. Konkurs do l. 23.030 dyrekcyi poczt z 23 grudnia 1880 w numerach 297—298 i 299 Gazety Lwowskiej z dni 27, 28 i 29 grudnia 1880 umieszczony, nie tyczy posady ekspedyenta pocztowego w Głogowie lecz w Gdowie.

Lwów, dnia 10 stycznia 1881.

(251 3—3) **Edykt**.

L 5012. Sieniawski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Karpf w kwocie 36 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową przetargową sprzedaż gospodarstwa pod nr. 22 w Dobczy Seńks Sołoducha, czyli Rudnianina na dniu 27 stycznia i 17 lutego 1881 o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej, zaś na dniu 13 marca 1881 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 30 zł.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa, 22 listopada 1880.

(250 3—3) **Edykt**.

L. 5105. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie należytości Leiby Engelberga w kwocie 9 zł. z pn. przymusową przetargową sprzedać gospodarstw pod nr. 35 w Rudce Stefana Wacz na dniu 27 stycznia i 17 lutego 1881 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 56 zł lub wyżej, zaś na dniu 3 marca 1881 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 5 zł. 60 ct.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa, 22 listopada 1880.

(247 3—3) **Obwieszczenie licytacyi**.

L. 5482. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera 60 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 86 w Ciscu do dłużnika Tomasza Fułata należąca, w trzech terminach 21 stycznia, 17 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Milówka, 13 listopada 1880.

(246 3—3) **Obwieszczenie licytacyi**.

L. 5477. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera 115 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l 132 w Ciscu, do dłużnika Jakóba Tondytki należąca w trzech terminach 21 stycznia, 17 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 565 zł.

Wadyum 57 zł.

Milówka, 12 listopada 1880.

(245 3—3) **Obwieszczenie licytacyi**.

L. 5479. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera 95 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 138 w Ciscu do dłużnika Marcina Szczotki należąca, w trzech terminach 21 stycznia, 17 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 265.

Wadyum 27 zł.

Milówka, 13 listopada 1880.

(244 3—3) **Obwieszczenie licytacyi**.

L. 5480. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera 108 zł. 49 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 141 w Ciscu do dłużnika Jana Wróbla należąca, w trzech terminach 21 stycznia, 17 lutego, 11 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Milówka, 13 listopada 1880.

(243 3—3) **Obwieszczenie licytacyi**.

L. 5481. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera 74 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 165 w Ciscu do dłużnika Jakóba Kalfasa należąca, w trzech terminach 21 stycznia, 17 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Milówka, 14 listopada 1880.

(242 3—3) **Obwieszczenie licytacyi**.

L. 5478. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera 400 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie grunt przeszło 27 morgów, stanowiący $^1/_3$ część gruntu zapisaną do dłużnika Gwizdoniowego w Szarem do dłużnika Józefa Krutaka należący, w trzech terminach 21 stycznia, 17 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Milówka, 12 listopada 1880.

(235 3—3) **Edykt**.

L. 10.176. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego banku hipotecznego przeciw ks. Porfiremu Mandyczewskiemu o 11.584 zł. 64 c. w. a. egzekucyjna publiczna licytacya dóbr „Łazarówki" w dwóch terminach, to jest dnia 24 stycznia, 1881 i dnia 21 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną będzie.

Cena wywołania 28.888 zł. w a.

Wadyum 2888 zł. w. a.

Reszta warunków w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Stanisławów, 6 listopada 1880.

(238 3—3) L. 10029.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 27 stycznia, 10 lutego i 11 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 718/949 w Brodach położonej, a do dłużniczki Estery Folge należącej, celem zaspokojenia sumy 148 zł. 55 ct. w. a. z pn. na rzecz gminy miasta Brodów.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1335. zł. 40 ct.

2. Wadyum 133 zł. 50 ct

3. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpić może tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzy po 21 sierpnia 1880 weszli do tabuli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Starzewskiego w Brodach.

Brody dnia 27 listopada 1880.

(218 3—3) **Edykt**.

L. 4960. Na dniu 26 stycznia, 23 lutego i 30 marca 1881 o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 275 w Peremiłowie położonej, śp. Michała Sahajdaka recte Sajdaka własnej.

Cena wywołania 570 zł. w. a.

Wadyum 57 zł. w. a.

Reszta warunków i akta w t. s. registraturze do przejrzenia.

Kopyczyńce 5 września 1880.

(211 3—3) **Edykt**.

L. 9937. Na zaspokojenie wierzytelności M. Tuscha 300 zł., odbędzie się w tutejszym sądzie 27 stycznia, 10 lutego i 4 marca 1881 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności, dłużnika Samuela Heumana własnej, pod l 73 subrep. 4 a top. 97 w Starych Brodach położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 692 zł. 35 ct.

Bliższe warunki, akt opisania i detaksacyi złożone w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brody 30 września 1880

(201 3 3) **Obwieszczenie**.

L. 7220. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Breiny Fallik w kwocie 26 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutej. w trzech terminach, a to: dnia 20 stycznia, 24 lutego i 22 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 2 w Nowosielcach położonej, dłużnika Iwana Sochana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na 385 zł. w. a. oszacowanej.

Na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania, na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności 385 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Bliższe warunki, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Chodorów dnia 25 listopada 1880.

(261 3—3) **Edykt**.

L. 3950. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 84 zł. 24 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 19 stycznia, 18 lutego i 23 marca 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 21 w Krecowskiej oli położonej, a dłużnika Michała Szweda własnej i ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi kwotę 200 zł. w. a zaś wadyum 10 prc.

Akt oszacowania i inne warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok 31 sierpnia 1880.

(248 3—3) **Edykt**.

L. 1960. C. k. sąd powiatowy Pilzneński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod nr. 41 w Wiewiórze położonego, nieobjętej masy ś. p Józefa Krzystyniaka własnego, dnia 3 lutego, dnia 10 marca i dnia 21 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Blassbalga w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 225 zł. wadyum 22 zł.

Warunki licytacyjne i protokoła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno 31 lipca 1880.

(207 3—3) **Edykt**

L. 29534. Krakowski sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości krakowskiej kasy oszczędności 2125 zł. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 257 dz. I. w Krakowie Eustachego, Wiktora i Teofila Zakrzewskich w równych częściach własnością będącej w dwóch terminach t. j. d. 8 lutego i d. 8 marca 1881 o godzinie 10 rano, na których realność tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1412 zł. 50 ct., wadyum wynosi 1412 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 23 czerwca 1879 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna lub dalsze uchwały przed terminem doręczone być nie mogły, jest adwokat Hajdukiewicz z zastępstwem adwokata Blatteissa.

Kraków 26 listopada 1880.

(240 3—3) **Obwieszczenie**.

L. 8713. W sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Markusowi Spitzen pto 200 zł. z pn. zostaną $^3/_4$ części realności nr. 230 w Brzeżanach mieście położonej wedle dom. VII pag. 139 n. 10 haer. Markusa Spitzen własne w drodze publicznej przymusowej licytacyi sprzedane.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się trzy termina: dnia 17 lutego 1881, dnia 17 marca 1881 i dnia 21 kwietnia 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem, przy których to terminach wspomnione części tej realności tylko za lub wyżej szacunku sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 zł. 8 ct. w. a.

Wadyum wynosi 58 zł. w. a. gotówką.

Gdyby przy powyższych 3 terminach $^3/_4$ części realności nr. 230 w Brzeżanach nie sprzedano, to wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 28 kwietnia 1881 o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem.

Resztę warunków, ekstrat tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli tabularnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zminkowskiego i wszystkich, którzyby po dniu 28 września 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora , adw. dr. Leona Madejskiego w Brzeżanach.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany, 25 listopada 1880

(224 3—3) **Edykt**.

L. 1869. C. k. sąd powiatowy pilzneński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod nr. 54/76 w Dąbiu położonego, Stanisława i Maryi Wilków własnego, dnia 3 lutego, dnia 10 marca i dnia 21 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kred. wł. śc. we Lwowie w kwocie 143 zł. 88 ct. w. a z pn.

Cena wywołania 500 zł. w. a.; wadyum 50 zł. w. a. Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno, 10 lipca 1880.

(223 3—3) **Edykt**.

L. 2336. C. k. sąd powiatowy w Pilnie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 195 w Jattrząbce starej położonego, Kajetana Brosickiego własnego dnia 4 lutego 1881 o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 złr., wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno 30 czerwca 1880.

(237 3—3) **Edykt**

L. 14483. W dniach 7 lutego 8 marca 27 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 87/111 sub. rep. 30 w Bukowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Waśkowi Bilańskiemu vel Bilańskie mu pto. 168 zł. 40 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy.

Sambor dnia 28 listopada 1880.

(188 3—3) **Edykt**.

L. 7007. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniu 7 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności hipotecznej pod l. 174 w Padwi położonej, Markusa Horowitza własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie t. j. czterech rat po 36 zł. 80 ct i resztującej sumy 750 złr. 97 ct. z pn. w ostatnim terminie niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi suma 1869 zł.

Wadyum wynosi kwotę 93 zł.

Resztę warunków i edykt hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec dnia 13 grudnia 1880.

(186 3—3) **Edykt**.

L 3727. Celem zaspokojenia wierzytelności Freidy Schussheim, w kwocie 1000 złr. w. a. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 7 lutego i 14 marca 1880 o 10 godzinie rano przymusowa licytacya realności dłużnika Ozyasza Grubera pod l. $^7/_{19}$ w Podłubach położonej, na których realność ta zostanie sprzedana li tylko za lub nad cenę szacunkową.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 1000 zł.

Wadyum zaś wynosi 100 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli nieznanych jest zamianowany p. Ferdynand Krischke, sekretarz tut. wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 30 sierpnia 1880.

(212 3—3) **Obwieszczenie**.

L. 8793. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Kleina przeciw Iwanowi Dwulitowi w kwocie 34 zł. w dniach 4 lutego, 4 marca i 7 kwietnia 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 4 w Borysławiu położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 350 zł., a zakładem 35 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim teminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 10 grudnia 1880.

(209 3—3) **Edykt**.

L. 13656. Konkurs do majątku Abrahama i Chaji Bartów w Posadzie Olchowskiej uchwałą z 21 stycznia 1880 l 710 otwarty, znosi się.

Przemyśl 5 stycznia 1881.

(268 3—3) **Edykt**.

L. 5386. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Mateusza Chlebowskiego Teklę Szarańską, Józefa Wysockiego i Kaspra Wysockiego. że przeciw nim wniósł Wojciech Paluch pozew pod dniem 28 września 1880 l. 5286 o wykreślenie sumy 1050 zł. w stanie biernym realności w Gierałtowicach pod Nr. 3 na rzecz Agnieszki Byrskiej zaintabulowanej wraz z nadciężarem w kwocie 200 złr. na rzecz Tekli Szarańskiej zaintabulowanym i że w tej sprawie termin do ustnej rozprawy na dzień 18go stycznia 1881 wyznaczonym został.

Wzywa się dlatego tychże, by ustanowionemu kuratorowi p. Marcinowi Gayczakowi w Andrychowie potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę mianowali, ile że wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Andrychów 29 września 1880.

(266 3—3) **Obwieszczenie**.

L. 12094. C. k. sąd powiat. m. deleg. w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Anny i Antoniego Frankiewiczów przeciw Ewie i Jędrzejowi Hupało o 18 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sąd. gmachu dnia 21 stycznia, 18 lutego i 16 marca 1881 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 137 na Folwarkach położonej.

Cena szacunkowa i wywołania 310 zł. 50 ct poręczne 31 zł. 5 ct.

Złoczów 30 listopada 1880.

(147 3—3) **Edykt**.

L. 7536. C. k. powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, iż w sprawie hipotecznej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie co do zgłoszenia resztującej sumy pożyczkowej 832 złtr. 34 ct. w. a. do stanu biernego realności w Ubieszynie położonej do masy spadkowej Jana Krokosa należącej, kuratorem ad actum pan dr. Ernest Gaberle adwokat krajowy w Jarosławiu dla tejże masy ustanowiony został.

Przeworsk, 11 listopada 1880.

(328 1—3) **Edykt.**

L. 17.809. Stanisławowski c. k. sąd powiatowy miej. deleg. celem doręczenia panom Erazmowi Remer właścicielowi dóbr ziemskich, Wacławowi Giżyckiemu również właścicielowi dóbr ziemskich i pani Leokadyi z Inesów Hodorowskiej właścielce dóbr ziemskich, obecnie z miejsca pobytu niewiadomym wniesionego przeciw nim, jakoteż Zygmuntowi Płockiemu, małoletnej Annie Płockiej, Konstancyi z Inesów Błażowskiej i Henrykowi Ines przez Maryę z Malinowskich Czerznorzyńską pozwu de praes 24 listopada 1880 l. 17.809 o zapłacenie kwoty 1998 zł. z potrąceniem kwoty 1196 zł. 76 ct. o zapłacenie kwot 4278 zł. i 1111 zł. 40 ct. z pn., tudzież celem zastępowania ich w tej sprawie, ustanawia tymże obecnie z miejsca pobytu niewiadomym pozwanym kuratora ad actum osobie p. adw. dra Rosenberga z substytucyą adw. dra Bardacha, a doręczając rzeczony pozew ustanowionemu kuratorowi, wyznacza do sumarycznej rozprawy termin na dzień 26 stycznia 1881 o godz. 9 rano i o tem nieobecnych dłużników przez niniejszy edykt zawiadamia.

Stanisławów, 28 listopada 1880.

(329 1-3) **Edykt.**

L. 6321. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Susie Weiharta przeciw leżącej masie Iwana Pilipów o 50 zł. z pn. przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 18 w Star. Bohorodczanach, ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 14 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1881 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 3 listopada 1880.

(330 1—3) **Edykt.**

L. 6937. W c. k. sądzie powiatowym w Bohorodczanach przeprowadzona zostanie 21 stycznia, 25 lutego i 1 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności l. 213 w Bohorodczanach, Antoniego Daniów własnej, na zaspokojenie wywalczonej przez Israela Szmerlera kwoty 150 zł. z pn.

Cena wywołania 310 zł.

Wadyum 31 zł.

Bliższe warunki i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 7 listopada 1880.

(331 1—3) **Edykt**

L. 6107. Dnia 21 stycznia, 25 lutego i 1 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 332 w Bohorodczanach, ciała tabularnego niestanowiącej leżących mas spadkowych Godla i Rosy Goldsteinów własnej, celem zaspokojenia kwoty 235 zł. z pn. na rzecz Mojżesza Diamant.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 24 października 1880.

(222 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.424. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 7 marca, 11 kwietnia i 16 maja 1881, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 27 w Kamieniu położonej masy spadkowej Wawrzyńca Szmusz własnej i ciała hipotecznego niestanowiącej z wyłączeniem atoli kawałka gruntu w przestrzeni około 4 morgi w granicach na zachód z wsią Kamień, na południe z gruntem Mateusza Smieszka, a na północ z resztą pomienionego gospodarstwa.

Zakład wynosi 80 zł., a warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko, dnia 31 grudnia 1880.

(121 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.425. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniu 14 marca 1881, począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. c. 32 w Kamieniu położonej.

Zakład wynosi 60 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko, dnia 31 grudnia 1880.

(339 1—3) **Edykt.**

L. 56.127. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Mojżesz Safier przeciw Zofii Szymanowskiej i Bartłomiejowi Rozwadowskiemu pod dniem 14 grudnia 1880 l. 56.127 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 24 grudnia 1880 l. 56.127 termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 lutego 1881 wyznaczony został, ponieważ miejsce pobytu Bartłomieja Rozwadowskiego spółpozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania i na współpozwanego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Gajewskiego ze substytucyą adwokata dra Majewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się współpozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 24 grudnia 1880.

(323 1—3) **Edykt.**

L. 5987. Celem zaspokojenia należytości Mojżesza Wilkenfelda w kwocie 49 zł. 50 kr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18 lutego, 18 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. 128 w Żołyni miasteczku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana i Agnieszki Deców własnej.

Wadyum 19 zł.

Łańcut, 28 października 1880.

(286 1—3) **Edykt.**

L. 57655. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Alfredowi i Aleksandrze Oldze dw. im. hr. Borkowskim, że przeciw nim został dnia 11 grudnia 1880 l. 55191 na rzecz Amalii Lichtig wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Alfreda i Aleksandry Olgi dw. im. hr. Borkowskich nie jest wiadome, tedy ustanowiono dla nich adwokata Dr. Dziubińskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Siterskiego i wspomniony nakaz zapłaty zostaje ustanowionemu kuratorowi doręczony.

Wzywa się zatem Alfreda i Aleksandrę Olgę dw. im. hr. Borkowskich, aby miano wanemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów 31 grudnia 1880.

(290 1—3) **Edykt.**

L. 57659. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Alfredowi i Aleksandrze Oldze dw. im. hr. Borkowskim, że przeciw nim został dnia 11 grudnia 1880 l. 55188 na rzecz Amalii Lichtig wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Alfreda i Aleksandry Olgi dw. im. hr. Borkowskich nie jest wiadome, tedy ustanowiono dla nich adwokata Dr. Dziubińskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Siterskiego, i wspomniany nakaz zapłaty zostaje ustanowionemu kuratorowi doręczony.

Wzywa się zatem Alfreda i Aleksandrę Olgę dw. im. hr. Borkowskich, aby mianowanemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów 31 grudnia 1880.

(291 1—3) **Edykt.**

L. 57660. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Alfredowi i Aleksandrze Oldze dm. im. hr. Borkowskim, że przeciw nim został dnia 11 grudnia 1880 l. 55190 na rzecz Amalii Lichtig wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Alfreda i Aleksandry Olgi dw. im. hr. Borkowskich nie jest wiadome, tedy ustanowiono dla nich adwokata Dr. Dziubińskiego kuratorem, i tegoż zastępcą adwokata Dr. Siterskiego, i wspomniany nakaz zapłaty zostaje ustanowionemu kuratorowi doręczony.

Wzywa się zatem Alfreda i Aleksandrę Olgę dw. im. hr. Borkowskich, aby mianowanemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe złe zastępstwa sami sobie przypiszą.

Lwów 31 grudnia 1880.

(336 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5656. C. k. sąd powiatowy Zbarażski wiadomo czyni, iż 10 lutego, 10 marca i 11 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności l. k. 32 w Kobyli, należącej do Jana Wajdy, ciała tabularnego niestanowiącej, celem ściągnięcia kwoty 472 zł. z pn, na rzecz Altera Auerbacha.

Cena szacunkowa wynosi 2390 zł.

Zakład 239 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 20 grudnia 1880.

(320 1—3) **Edykt.**

L. 6919, 8206. C. k. sąd powiatowy w Busku zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Macieja i Jana Newelskich, jako to: Maryannę z Lachowskich Newelską, Katarzynę z Newelskich Grabowiecką, Antoninę z Newelskich Majerową, Karola Newelskiego, Józefa Newelskiego, Jana Newelskiego, Emilię Newelską i Teodozyę Matuszewską, że pod dniem 2 października 1880 do 6919 i 18 listopada 1880 do 8206 Mikołaj i Katarzyna Furbacka wnieśli do tutejszego sądu zarzuty przeciw wcieleniu p. b 224/2 i p. g. 1134/2 do posiadłości wykazem hip. nowej księgi gruntowej dla gminy Milatyn l. 147 objętej, wedle poz. 1 B. tegoż wykazu hip. śp. Macieja Newelskiego w 3/4 a Maryanny z Lachowskich Newelskiej w 1/4 części własnej, a względnie zgłosili prawo własności do powyższych parcel z prośbą o odpisanie takowych z rzeczonego wykazu hip., utworzenia dla nich osobnego ciała w nowym wykazie hip. i wpisanie w nim prawa własności na rzecz proszących, że do rozprawy w myśl §. 8 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. termin w tutejszym sądzie na dzień 19 lutego 1881 o godzinie 9 przed południem wyznaczonym został, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Macieja i Jana Newelskich powyżej wymienionych Jana Warczewskiego, przełożonego gminy Milatyna nowego kuratorem ustanowiono, że im wolno na powyższym terminie osobiście, albo przez wykazać się mającego pełnomocnika się stawić, lub też ustanowionemu kuratorowi instrukcyi swej udzielić, i że w razie przeciwnym rozprawa z ustanowionym kuratorem ze skutkiem prawnym przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Busku dnia 18 listopada 1880.

(322 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1494. W c. k. sądzie powiatowym w Jaśle odbędzie się dnia 18 lutego 1881 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego Nr. 7 w Przysiekach, na 3700 zł. oszacowanego niżej ceny, ale nie niżej 1000 zł.

Warunki w registraturze do przejrzenia.

Jasło 24 grudnia 1880.

(326 1—3) **Edykt.**

L. 13399. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ogłasza, że na mocy uchwały z dnia dzisiejszego zarządzonem zostało wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwo szewców w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ które na podstawie statutu z dnia 13 stycznia 1880 powstało, ma siedzibę swoją w Dąbrowie, i którego celem jest prowadzenie handlu skór i wszelkich artykułów potrzebnych do wyrabiania obówia, oraz ułatwianie kredytu i wyrobu.

W imieniu tego Towarzystwa ma działać i występować Dyrekcya składająca się:

1.) Z Józefa Galonki majstra szewskiego z Dąbrowy jako Dyrektora.

2.) Z Józefa Malejowicza majstra szewskiego z Dąbrowy jako zastępcy dyrektora.

3.) Józefa Kleina kupca z Dąbrowy jako kontrolora.

4.) Wincentego Ilińskiego majstra szewskiego z Dąbrowy jako zastępcy kontrolora.

5.) Szymona Wajdowicza majstra szewskiego w Dąbrowy jako kasyera.

6.) Piotra Malinowskiego majstra szewskiego z Dąbrowy jako zastępcy kasyera mająca siedzibę swoją w Dąbrowy.

Czas istnienia tego stowarzyszenia jest nieograniczony.

Każdy członek Towarzystwa odpowiada za zobowiązania spółki całym swym majątkiem.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia będą podpisywane przez dwóch członków dyrekcyi, publiczne ogłoszenia oznajmiane będą okólnikami i plakatami.

Dyrekcya podpisywać będzie firmę Towarzystwa w ten sposób że pod firmą Towarzystwa członkowie dyrekcyi podpiszą swoje nazwiska.

Podpis tedy tylko w obec osób trzecich obowiązywać będzie Towarzystwo jeżeli wszyscy trzej członkowie dyrekcyi podpiszą.

W Tarnowie dnia 18 listopada 1880.

(333 1—3) **Edykt.**

L. 3361. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 320 zł. 28 ct. i 100 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 lutego, 14 marca, i 25 kwietnia 1881, o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Piotra Siekanowicza własnej, pod l. kons. 232 subr. 81 i 157 w Nastasowie na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce 2 września 1880.

(321 1—3) **Edykt.**

L. 2900. C. k. sąd w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że celem przymusowego ściągnięcia sumy 131 zł. 2 ct. z przynależytościami ze strony Towarzystwa Zaliczkowego Przemyślańskiego przeciwko Wasylowi Rybakowi i współpozwanym wywalczonej, przymusowa sprzedaż gruntów, dłużników własnych w Jaktorowie do realności l. d. 5, 7, 72, i 89 należących, na 260 zł. oszacowanych, ciała hipotecznego nie stanowiących w kancelaryi tego sądu dnia 25 lutego. dnia 18 marca, i dnia 27 kwietnia 1881, o 10 godzinie przed południem przez publiczną licytacyę odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 19 września 1880.

(195 2—3) **Edykt.**

L. 55043. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józef Lewin i Wolf Wittlin przeciw Romanowi Szymanowskiemu o zapłacenie sumy 1500 zł. z pn. pod dniem 7 grudnia 1880 l. 55043 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew wspomniony uchwałą z dnia 18 grudnia 1880 l. 55043 do pisemnego postępowania z terminem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni dekretowany został, ponieważ miejsce pobytu Romana Szymanowskiego nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Balko z substytucyą adwokata Dr. Majewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18 grudnia 1880.

(273 2—3) **Edykt.**

L. 9671. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 25 lutego, 29 marca i 6 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż łąki wykazem hipotecznym l. 48 objętej, na 120 złr. oszacowanej, w gminie katastralnej Brzyskawola położonej, do nieletniego Fedka Bzdonia vel. Stołek, należącej, na zaspokojenie wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 22 zł.

Zakład wynosi 12 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 19 listopada 1880.

(275 2—3) **Edykt.**

L. 13111. C. k. sąd powiatowy Sokalski zawiadamia, iż dnia 1 marca, 4 kwietnia i 3 maja 1881 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności Iwana Machibrody w Komarowie pod l. sp. 19 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Kajetana Barczuka wynoszącej 42 zł. 75 ct. z pn. przedsięwziętą a przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 545 zł., zakład 54 zł. 50 ct.

Reszta warunków, tudzież protokół opisania i ocenienia mogą być przejrzane w registraturze.

Sokal dnia 25 listopada 1881.

(252 2—3) **Edykt.**

L. 11.496. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Ohany Gitti Holzman w ilości 50 zł. przymusowy jawny przetarg, należącej do dłużników Kiryły i Maryi Nyczajów, ciała hipotecznego niestanowiącej, $1\frac{1}{2}$ morga objętości zawierającej, na 150 zł. ocenionej łąki z pod l. 79 w Dobraczynie dnia 7 marca, 5 kwietnia i 9 maja 1881, zawsze od 10 godziny rano w gmachu sądowym.

Poręczne 15 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można nieruchomość tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia łąki tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 27 października 1880.

(202 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11441. C. k. sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Antoniego Slazyka z pod Nr. 13 w Stopnicach królewskich, ustanowiono kuratorem Wincentego Czepiela.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa dnia 27 grudnia 1880.

(249 2—3) **Edykt.**

L. 2431. C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Podsadę, że w sprawie Jana Franciszka Stanisława 3 imion br. Konopki przeciw niemu o naruszenie w posiadania łąki „Ożop“ ustanowiono dla niego, celem ukończenia sporu, kuratora w osobie Grzegorza Urbana.

Wzywa się zatem Łukasza Podsadę, aby bądź osobiście się stawił lub innego sądowi wskazał zastępcę w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania skutki wynikłe sam sobie przypisze.

Radłów dnia 19 września 1880.

(284 2—3) **Edykt.**

L. 57750. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego wydał przeciw Janowi Zabielskiemu nakaz zapłaty z dnia 6 listopada 1880 l. 49847 o zapłacenie sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn a ponieważ miejsce pobytu Jana Zabielskiego nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go, tutejszego adwokata dr. Roińskiego kuratorem mianował, a zastępcą adw. dr. Dzidowskiego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 grudnia 1880.

(305 2—3) **Edykt.**

L. 1383. Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Drimera i Mojżesza Drimera, ażeby się w ciągu roku względem przyjęcia spadku swojej matki Sury vel Zurteli z Leitnerów Drimerowej, zmarłej w Nadwórnie 17 stycznia 1867 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w tutejszym sądzie oświadczyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu będzie rozprawa spadkowa bez nich z ustanowionym dla nich kuratorem Nuchimem Leitnerem przeprowadzona.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 11 listopada 1880.

(216 2-3) **Edykt.** L. 5211.

Na zaspokojenie wierzytelności banku hipotecznego Lwowskiego 556 zł. 7 ct. odbędzie sąd tutejszy za jakąkolwiek cenę dnia 24 lutego 1881 licytacyjną sprzedaż realności dłużnika Schmerla Ecka pod l. do. 31 w Janowie położonej.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania 2312 złr.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Janów dnia 30 października 1880.

(311) L. 18832.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Fewel Sommerstein“ dla przedsiębiorstwa wyrobu wódki i wypasu wołów w Darachowie w powiecie trembowelskim.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne

L. 46039 (144 1—3)

Konkurs.

W miejskim zakładzie sierót jest do obsadzenia za kontraktem posada ochmistrzyni z płacą roczną 300 zł. wolnem pomieszkaniem w zakładzie i opałem.

Posada ta będzie przez komitet zarządzający zakładem nadana początkowo na próbę, a dopiero po udowodnieniu uzdolnienia nastąpi spisanie kontraktu służbowego.

Kandydatki ubiegające o tę posadę mogą w terminie do dnia 20 stycznia 1881, wnieść do rady miejskiej przez Magistrat swoje podania ostemplowane i załączyć dowody wieku, dotychczasowego zatrudnienia i moralności, znajomości języka polskiego, nabytej zręczności w robotach ręcznych kobiecych, tudzież że są stanu wolnego lub wdowiego i bezdzietne.

Obowiązki ochmistrzyni określone są w regulaminie zarządu zakładu i osobnym porządku domowym.

Magistrat król. stoł. miasta.

We Lwowie d. 31 grudnia 1880.

L. 38731 (62 3—3)

Dzierżawa dóbr
Zubrze, Sichów, i Pasieki.

Celem wydzierżawienia dóbr miejskich: Zubrzy, Sichowa i Pasiek o jedną milę od miasta Lwowa położonych, obejmujących:

półornych około . . . . 677 morgów.
łąk i sianożęć około . . . . 144 „
pastwisk około . . . . 20 „

niemniej w zupełnie dobrym stanie dom mieszkalny, tudzież zabudowania gospodarskie i mieszkania dla czeladzi w dostatecznej ilości w stanie używalnym, jednak z wyłączeniem prawa propinacyi, odbędzie się licytacya ofertowa **dnia 3 lutego 1881** o godzinie 11 przed południem w biurze Dep. I na podstawie następujących głównych warunków:

1 Dzierżawa trwać będzie lat 12 a poczyna się z dniem zawartego kontraktu, kończy się zaś **dnia 24 czerwca** w ostatnim roku dzierżawy.

2. Cena wywołania czynszu rocznego ustanawia się:

na pierwsze trzy lata w sumie . . . . . 4800 zł.
na drugie trzechlecie . . . . 5280 zł.
na trzecie trzechlecie . . . . 5760 zł.
na czwarte trzechlecie . . . . 6240 zł.

3. Czynsz dzierżawny płacić się ma w półrocznych ratach z góry, a tytułem kaucyi dzierżawnej złoży dzierżawca w sumie 4800 zł.

4. Oferty będą opieczętowane, w wadya kwotę 624 zł, wynoszące zaopatrzone, zawierać dokładne oznaczenie przedmiotu licytacyi i podanie czynszu dzierżawnego rocznego stosownie do punktu 2 niniejszego ogłoszenia i złożone do rąk szefa Depart. I najdalej dnia 1 lutego do godziny 3 z południa.

Oferty czynszu dzierżawnego cyfrowo nieoznaczające lub ewentualne są nieważne, i nie będą uwzględnione.

Warunki szczegółowe przejrzeć można w biurze I Magistratu w godzinach rannych urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

We Lwowie dnia 14 grudnia 1880.

C. k. uprz. kolej Lwów-Czerniowce-Jassy.

L. 704 (318 1 2)

Dostawa mundurów

potrzebnych na rok 1881 rozdaną będzie za ofertami.

Oferty należycie ostemplowane opieczętowane z napisem „oferta na dostawę mundurów“ winny być wniesione najdalej do dnia 25 stycznia b. r. godziny 11 z rana, do zarządu centralnego w Wiedniu (1 Elisabethstrasse Nr. 9) komitetu dyrygującego (Comité Dirigeant) w Bukareszcie, lub do Dyrekcyi ruchu we Lwowie albo w Jassach.

Wadyum 5 prc. należy osobno złożyć w jednej z kas wyż wymienionych miejsc.

Wykazy dostawić się mających mundurów, warunki dostawy, tudzież okazy znajdują się w zarządach materyałowych w Wiedniu, Lwowie i Jassach.

Wiedeń w styczniu 1881.

Rada Zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“